DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 170. Czwartek, 21 Lipca (2 Sierpnia) 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 20 Lipca (1 Sierpnia).

Monarsze zadowolenie. Przez najwyższy rozkaz z dnia 30 czerwca w ministerstwie dworu Cesarskiego, oświadczonem zostało lejb-medykowi konsultantowi dworu Jego Cesarskiej Mości, tajnemu radcy Zdekauerowi monarsze zadowolenie za udział w przedsięwziętych środkach zaradczych przeciwko szerzeniu się epidemicznej ospy w powiecie carskosielskim. *(Siew. Pocz.)*

Zakład lekarski. Minister spraw wewnętrznych Cesarstwa zatwierdził ustawę zakładu Dra Czembułoszowa, w gubernji samarskiej powiecie nikołajewskim, mającego na celu leczenie chorób chronicznych, a szczególniej piersiowych, kumysem, czyli napojem przyrządzanym z mleka kobylego. *(Siew. Pocz.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 20 Lipca (1 Sierpnia).

Dzienniki podają teraz powód, dla czego zawieszenie broni, pomimo, że już 26 go z. m. podpisane zostały przedugodne punkta pokoju pomiędzy Austrją i Prusami, przedłużone zostało do 2-go sierpnia, od którego to dnia dopiero zaczyna się liczyć rozejm, mianowicie dla tego, że król pruski pragnął, aby przed rozpoczęciem rozejmu nadeszło przystanie jego sprzymierzeńca króla włoskiego na rozejm, o który pomiędzy Włochami a Austrją, toczyły się układy osobno, nie w kwaterze pruskiej, a w Weronie. „Szybkość, z jaką umowa doszła do skutku,” powiada *Nordd. A. Z.*, „wywołuje ogólne przekonanie, że uzupełnienie dzieła pokoju, bez wielkich trudności, wkrótce będzie mogło być zapisane do kroniki faktów spełnionych.” Również różowo zapatrują sią na rzeczy dzienniki francuzkie, donoszące o pomyślnem załatwieniu wszystkich kwestij wojskowych i politycznych, a także i angielskie, z radością witające pokój w Niemczech, tak jakby takowy był już zawarty.

Kwestja co do jednego ważnego punktu podpisanych preliminarjów pokoju, mianowicie co do przyszłego stanowiska Austrji w Niemczech, czy takowa zupełnie będzie wyłączona z całych Niemiec, czy tylko ze Związku północnego z pozostawieniem jej możności łączenia się traktatami z południowemi Niemcami i wywierania na nie pewnego wpływu — nie jest dotąd wyjaśniona. *Constitutionnel* podający niektóre szczegóły, jak się zdaje z wiarodnego źródła, o warunkach przedugodnych punktów, w tym względzie pozostawia wątpliwości i wyraźnie nie powiada, żeby Austrja miała być wyłączona z Niemiec; to milczenie jego, kazałoby wnosić, że wyłączenie Austrji z Niemiec, nie jest stanowczo wyrażone w preliminarjach podpisanych w Nicolsburgu. Z wyrażenia, że państwom niemiecko-południowym pozostawiona będzie swoboda urządzenia się jak im się sposoba, możnaby wnosić, że austrjackie prowincje niemieckie, jako leżące na południu, objęte są w ogólnem wyrażeniu „południowe państwa niemieckie”. *Mémorial dipl.* i *Jour. des Déb.*, oba organa inspirowane austrjackie, wbrew doniesieniom z innych źródeł, wyrażają przekonanie, że przedugodne punkta pokoju nie sprzeciwiają się utworzeniu z Niemiec południowych konfederacji, do której należałaby Austrja. Austrja nie długo by mogła utrzymać się na stopie wielkiego mocarstwa, choćby nawet teraz nie utraciła nic prócz Wenecji, gdyby zupełnie została wyłączona z Niemiec. Same dzienniki wiedeńskie, jak *N. Fr. Presse*, *Ost deutsche Post* przyznają, iż prowincje niemieckie Austrji, w takim razie nie długo oderwałyby się od tego państwa, aby przyłączyć się bo Niemiec. Zatem, nim będzie można przyklaskiwać, wraz z *Constitutionnelem*, obecnemu dziełu pokojowemu, trzeba wprzód wiedzieć, czy Austrja zupełnie została wyłączona z Niemiec lub nie, według przedugodnych punktów.

Co do konfederacji południowej, jej przyłączenie do północnego Związku niemieckiego, jak można wnosić z podanego onegdaj przez nas artykułu *Staats Anz.*, który następnie rozwinęła *Nordd. A. Z.*, zostało w interesie hegemonji Prus odroczone na później. Tymczasem stronnictwo narodowe w wielkiem księstwie badeńskiem i w Wirtembergu jest przeciwnego zdania i protestuje przeciw rozdzieleniu Niemiec na dwie części, pragnąc zaraz ustanowienia jedności niemieckiej. W wielkiem księstwie badeńskiem, gdzie monarcha podziela to dążenie, już w tym duchu nastąpiła zmiana w gabinecie. W Wirtembergu członkowie drugiej izby podali adres do króla, w którym wynurzają zdanie, że podział Niemiec na dwie części, byłby nieszczęściem tak pod względem politycznym jak i ekonomicznym. Wątpić jednak można czy król wirtembergski, równie chętnie jak wielki książę badeński, będzie popierał te dążenia.

We Włoszech panuje wielkie rozdrażnienie z powodu potyczki morskiej pod Lissą; tembardziej, że pierwotnie ogłoszono, iż flota włoska pokonała austrjacką, a następnie okazało się, iż rzecz miała się przeciwnie. Dla zadowolnienia zapewne tego ogólnego nastroju, dowództwo nad flotą powierzone zostało kontr-admirałowi Vacca. Tymczasem przez dekret królewski nadana została nowa organizacja Wenecji, znoszącą konkordat i religijne korporacje.

Rozruchy w Hyde-Parku w Londynie nie ponowiły się, ale dały powód do nowych rozpraw w parlamencie. Hr. Derby w izbie lordów, a p. Walpole w izbie gmin oświadczyli, iż gabinet postanowił nie dozwolić na żadne zgromadzenie, w jakimkolwiekbądź celu, w żadnym parku królewskim, lecz że nic nie będzie miał przeciwko wszelkiemu meetingowi w każdem innem miejscu. Tymczasem komitet reformistowski postanowił odbyć meeting 30-go w pałacu rolniczym w Islington. Agitacja reformy wyborczej coraz większe przybiera rozmiary.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy.

Florencja, *31-go lipca.* **Kontr-admirał Vacca tymczasowo mianowany został dowódcą floty. Dekret królewski ogłasza konstytucję dla Wenecji; według niej przestają obowiązywać warunki konkordatu i zgromadzenia religijne zostają zniesione.**

Paryż, *31-go lipca.* *Patrie* **donosi: Przedugodne punkta pomiędzy Austrją i Włochami, nie wspominają wcale o okręgu Trydenckim, wyrażają tylko konieczność ustanowienia stanowczej linji granicznej za pomocą traktatu.**

Z widowni wojny.

* *Nikolsburg, 29 lipca.* Dziś o godzinie 8-ej z rana król pruski udał się na przegląd wojsk stojących na polach nad rzeką March. Jego królewska mość pojechał na Wilfersdorf i odbędzie przegląd najpierw 7-go i 8-go korpusu armji pruskiej, stojących około Landendorfa, a następnie 3-go i 4-go korpusu, zajmujących pozycję w okolicach Markgraf-Neusiedel. Wielka kwatera główna pruska pozostaje tu tymczasowo. Po przeglądzie król wróci do Nikolsburga, poczem uda się przez Pragę i Wrocław do Berlina. (*Nordd. A. Z*)

* *Berlin, 30 lipca.* Linja demarkacyjna, której trzymać się mają na teraz wojska pruskie, oznaczoną została wzdłuż rzeczki Russbach, wpadającej do Dunaju pod miastem Theben (starożytna osada rzymska). Rzeczka ta dzieli pola położone nad rzeką March na dwie połowy, z których północna zajęta jest przez wojska pruskie. Kwatera główna króla pruskiego ma być przeniesiona wkrótce do Berlina, lecz poprzednio jego królewska mość odbędzie przegląd wojsk stojących w pozycjach wyznaczonych im z mocy zawartego rozejmu. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 27 lipca.* Usposobienie dzienników tutejszych charakteryzuje najlepiej *Die Presse* w następujących wyrazach: „Czytelnicy nasi zrozumieją, dla czego przez czas trwania stanu wyjątkowego, zachowywać będziemy jak największą oględność przy roztrząsaniu kwestij bieżących, zwłaszcza tych, które dotyczą wojny lub pokoju, oraz sprawy konstytucji. Milczenie jest teraz stosowniejsze niż w każdym innym czasie. Będziemy uwzględniać starannie nadchodzące wiadomości i komunikować je z wszelką objektywnością, ażeby w ten sposób pismo nasze nie straciło na interesie. W każdym razie ciężkie czasy, przez jakie przechodzi obecnie Wiedeń, nie długo potrwają. Upraszamy naszych korespondentów, ażeby poprzestawali na podawaniu faktów. Krytyka polityczna zostaje na teraz zaniechaną.”

* *Berlin, 30 lipca. Nord. A. Z.* pisze: Do liczby dzienników paryzkich, które powstają na Prusy z powodu środków przedsięwziętych w Frankfurcie, należy także naturalnie *Temps* i jego znany korespondent hejdelbergski. P. Neffzer dał atoli dowód bezstronności przez to, że dozwolił przemawiać także temu ze swych korespondentów, który bawi w Berlinie od samego początku wojny i śledzi za wypadkami ze szczerą sympatją dla słusznej sprawy Prus. Korespondent ten pisze w swym liście z 24-go lipca: „Miasto Frankfurt (rząd i mieszkańcy) dawało oddawna i przy każdej sposobności dowody jak największych sympatij dla Austrji; było ono stale ogniskiem wszelkich intryg anti-pruskich, i prasa frankfurcka odznaczała się zawsze nieprzyjaźnią dla Prus. Od chwili wszczęcia się zajścia, które doprowadziło do terazniejszej wojny, Frankfurt nie ograniczył się na przyjęciu postawy neutralnej, lecz oświadczył się otwarcie przeciw Prusom. We Frankfurcie pruscy urzędnicy od telegrafów zostali aresztowani, zelżeni i wydaleni; takiż los spotkał liczne rodziny urzędników i oficerów, i podobnež środki przedsiębrane były nawet przeciw takim osobom, które mieszkały stale od lat wielu w tem mieście i których jedyna wina na tem zależała, że byli prusakami. Prasa frankfurcka zachęcała do prawdziwej wojny zniszczenia przeciw ludowi pruskiemu i rządowi pruskiemu, których obrzucała codziennie błotem, i nie przestawała pobudzać Niemiec południowych przeciw Prusom. I to miasto zdobyte zostało po krwawych walkach przez armję pruską, i nie mielibyśmy mieć prawa żądać odeń zadosyć uczynienia za to, co ono przeciw nam zawiniło? Jest to najbogatsze w Niemczech miasto; ma ono całe setki miljonerów, i zaprawdę, jesteśmy zbyt wspaniałomyślnymi, jeżeli poprzestajemy na kontrybucji wynoszącej 25 miljonów. Gdyby rząd zażądał był podwójną sumę, zaledwie by jeszcze zadosyć uczynił wymaganiom opinji publicznej w Prusach. Frankfurt musi zapewnić dostateczne wynagrodzenie dla tych wszystkich, którzy ucierpieli z jego winy."

* *Berlin, 30 lipca.* (Wiadomość urzędowa). Wczoraj z rana awangarda pruska rozbiła bataljon pułku bawarskiego gwardji, przyczem odznaczyły się 1-sza kompanja bataljonu meklenburgskiego strzelców, bataljon fizyljerów 4-go pułku gwardji i 1-szy szwadron pułku meklenburgskiego dragonów. Rotmistrz Boddin wrąbał się pierwszy w carré bawarskie. Bawarczycy stracili kilku ludzi w zabitych i ranionych, oraz 209 ludzi wziętych do niewoli, w tej liczbie 4 oficerów. (*Nordd. A. Z.*)

* *Frankfurt nad M., 29 lipca.* Burmistrz Müller powołany został do kwatery głównej króla pruskiego. Rozporządzenie co do kwaterunków przymusowych ma być cofnięte. (*Tamże.*)

* *Frankfurt nad M., 29 lipca.* Depesza datowana z Frankfurtu, w której senator Bernus uprasza dwory zagraniczne o pomoc w sprawie kontrybucji, budzi tu w licznych sferach niezadowolenie. Depesza ta powinna być uważana jedynie jako list prywatny, gdyż p. Bernus nie znajdował się w Frankfurcie w chwili redagowania tej depeszy i nie otrzymał od nikogo pełnomocnictwa do napisania takowej. Depesza przeto mieści w sobie liczne błędy. Senat i pozostałe korporacje miasta nie porozumiewały się bynajmniej co do podania królowi pruskiemu petycji, lecz zachętę do tego dało zgromadzenie prawodawcze. Również twierdzenie, jakoby bankierzy zgromadzili się i oświadczyli, iż w razie ściągnięcia kontrybucji, zawieszą swe wypłaty w Niemczech i zagranicą, jest całkiem bezzasadne. Mieszkający tu prusacy nie posyłali deputacji do komisarza pruskiego, jak twierdzi p. Bernus, lecz podali królowi petycję. (*Tamże.*)

* *Berlin, 30 lipca.* Ponieważ Frankfurt nad M. stanie się prawdopodobnie miastem pruskiem, przeto król chce zwolnić z reszty kontrybucji. Oprócz całego Hanoweru i innych oznaczonych państw, Prusy mają otrzymać także Brunświk. Prusy zrobią może z Oldenburgiem zamianę na północy na Birkenfeld i Eutin.—Powiadają, że pruski minister skarbu oświadczył, iż zdoła pokryć wydatki wojenne bez uciekania się do pożyczki. (*Schl. Z.*)

* *Presburg, 24 lipca.* Po oznaczeniu linji demarkacyjnej, prusacy cofnęli się już aż do Bisternitz i Stampfen. *Presse* donosi, że linja demarkacyjna ciągnie się przez Szenitz i Bisternitz. (*Krak. Ztg.*)

* Jeden z wiedeńskich dzienników pisze: Linja demarkacyjna pomiędzy obu armjami nieprzyjacielskiemi idzie w Węgrzech wzdłuż grzbietu Małych Karpat przez Szenitz do Bisternitz, a ztamtąd przez Neudorf i Schlosshof wzdłuż rzeczki Russbach, która płynąc prawie równolegle z Dunajem, wpada do rzeki Morawy. Na wysokości Preszburga zbliża się ta linja na 1½ mili do Dunaju. Wioska Leopolsdorf, także Eipeldau zwana, którą prusacy zajęli mimo zawieszenia broni po za linją demarkacyjną, leży właściwie na samej linji. Russbach bowiem płynie środkiem wsi Leopolsdorf i przedziela ją na dwie połowy. Prusacy zająwszy jedną połowę, zajęli i drugą dla całości. Dnia 22 b. m. zrobili nawet wizytę w miasteczku Ort poniżej Wiednia nad samym Dunajem i rekwirowali tamże, lecz płacili wszystko gotówką.

Dzienniki wiedeńskie przypuszczają, że prusacy dla tego zajęli Leopolsdorf, aby w razie zerwania rozejmu zabezpiebzyć sobie drogę przez Grossenzersdorf do Dunaju i na wyspę Lobau.

Jednocześnie posunęli się aż pod Stadlau, tuż w sąsiedztwo szańców florisdorfskich, aby je obserwować z blizka. Rozpytują chłopów o rozpołożeniu takowych. We Wolkersdorf (także nad Russbachem) kazali wynieść się mieszkańcom i zajęli tam silną pozycję oszańcowaną. Śmiałość ruchów pruskich po za linję wyznaczoną, dała nawet d. 25 b. m. powód do pogłoski na giełdzie wiedeńskiej, że i Preszburg zajęli.

* *Berlin, 30-go lipca. Nordd. A. Z.* podaje korespondencję z Emden, powołującą się na dawne połączenie Fryzji wschodniej z Prusami i na odłączenie jej od tego mocarstwa w roku 1813 wbrew woli ludności, stwierdzającą dalej, że posłano królowi pruskiemu liczne adresy z prośbą o przyłączenie pomienionej prowincji do Prus, i kończącą się temi wyrazami: Oby światli mężowie stanu pruscy mogli przyjść do przekonania, że Prusy mają względem Fryzji wschodniej ciężką winę polityczną do zagładzenia i obowiązek honorowy do spełnienia.—Toż pismo ogłasza długi artykuł, mający na celu sprostowanie fałszywych wiadomości faktycznych objętych w ogłoszonych niedawno depeszach b. ministra spraw zagranicznych króla hanowerskiego w przedmiocie układów, jakie prowadzone były z Prusami, oraz we względzie kapitulacji. Artykuł pomieniony podnosi tę okoliczność, że Hanower oświadczał się urzędownie Prusom z neutralnością, i jednocześnie prowadził z Austrją układy względem połączenia się wojsk hanowerskich z austrjackiemi. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 30-go lipca. Nordd. A. Z.* pisze w przedmiocie artykułu *Sta. Anzeigera* o Niemczech południowych: Niektóre pisma skorzystały z tego artykułu dla wystąpienia z polemiką przeciw mięszaniu się obcych gabinetów do polityki linji Menu, i powołują się na zadanie, zależące na zadosyćuczynieniu życzeniom narodu. Zbadanie usposobienia ludu południowo-niemieckiego, nie świadczy bynajmniej o życzeniu tamecznej ludności wejścia w stosunki związkowe z Prusami. Obowiązkiem jest patrjotyzmu ostrzedz, że rozciągnięcie związku aż do Niemiec południowych, wyrównywałoby wzmocnieniu partykularyzmu w Hanowerze, Nassau i Hesji elektoralnej, które mają być częścią do Prus wcielone, częścią wejść w stosunek związkowy do Prus. *Sta. Anz.*, wskazujący na tę okoliczność, chciał przemówić za racjonalnem traktowaniem kwestji, doktrynaryzm bowiem zdolny jest wywołać obce mięszanie się. (*Tamże.*)

* *Wiesbaden, 28 lipca.* Mnożą się w księstwie nassauskiem petycje do króla pruskiego, upatrujące we wcieleniu tego księstwa do Prus warunek pomyślności kraju. W Dillenburgu adres podobny podpisany został przez osoby powszechnie poważane, między innemi przez prezesa izby handlowej i przez burmistrza. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 29 lipca.* (Przez Paryż.) Król hanowerski posyłał do kwatery głównej pruskiej swego flügel-adjutanta, którego atoli król Wilhelm nie przyjął. (*Nordd. A. Z.*)

* *Paryż, 29 lipca.* Książę Fryderyk Wilhelm heski (Rumpenheim) udał się obecnie, tak samo jak poprzednio w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej, do Francji, z prośbą o udzielenie opieki dla jego praw dziedzicznych w elektorstwie heskiem. (*Tamże.*)

* Z Włoch donoszą o wstrzymaniu tam kroków nieprzyjacielskich. Przybycie jenerała Cialdiniego do Udine służy dowodem, że austrjacy całkiem opuścili Friul. Nie ma jeszcze żadnych wiadomości o linji demarkacyjnej, wyznaczonej na placu boju we Włoszech. Prawdopodobnie pozostanie nie zajętą pewna przestrzeń w promieniu twierdz zajmowanych przez austrjaków, w Tyrolu zaś południowym ci ostatni zachowają drogę z Trydentu do Werony, wraz z koleją żelazną. (*Tamże.*)

* *Florencja, 29 lipca.* Baron Ricasoli wyjechał do Ferrary, gdzie odbędzie się wielka rada ministerjalna i narada jeneralna. Przy układach zastrzeżone zostało przyzwolenie posła pruskiego, który z powodu utrudnionych komunikacij, nie miał jeszcze żadnych instrukcij. Instrukcje te zostały już teraz przesłane. Rząd włoski upoważnia hr. Barral do zgodzenia się na czterotygodniowy rozejm i do postawienia warunków umówionych pomiędzy Włochami i Francją, jako warunków przedugodnych pokoju. Zapewniają one bezwarunkowe przyłączenie Wenecjańskiego do Włoch, na zasadzie głosowania powszechnego. Kwestja uregulowania granicy ma być roztrząśnięta podczas układów o pokój. (*Tamże.*)

* (Bitwa morska pod w. Lissa). Włoski korespondent dziennika *Temps*, podaje następujące szczegóły o tej bitwie:

„Że nie było zwycięztwa w bitwie morskiej pod w. Lissa, ani z jednej, ani z drugiej strony, to zdaje się być teraz pewnem, pomimo twierdzenia niektórych dzienników włoskich, a pomiędzy innemi *Perseveranzy* medjolańskiej, która pod 24-ym pisała: „W miarę uzupełnienia się szczegółów co do wielkiej bitwy „morskiej pod Lissa, utwierdza się przekonanie, że „marynarka włoska odniosła świetne zwycięztwo".

Straty obu flot, zdają się prawie równe i różnią się tylko o jedną kanonierkę. Ze strony austrjaków zatopienie okrętu *Kaiser*, jeżeli tylko jest prawdziwem, bo sprawozdania austrjackie tego nie przyznają; ze strony włochów zatopienie statku *Re d'Italia.* Ze strony włochów strata statku *Palestro* i uszkodzenia, które zmusiły admirała do zawinięcia do Ankony. Ze strony austrjackiej dwa parostatki zatopione, ale powiadają i fregata holowana po walce. Nie ma w tem wyraźnie nic takiego, coby nadawało prawo do nazwy *świetne* zwycięztwo. Przypuszczano, że flota włoska stawszy się panią na morzu, przecinała flocie austrjackiej jej komunikację z podstawą operacyjną, którą stanowi Pola; lecz nie potwierdziło się to i już o tem nie mówią. Sama nawet *Perseveranza*, która ten wniosek zrobiła, jak się zdaje, już go porzuciła.

Trudno z dotychczasowych wiadomości sądzić o strategji obu flot. Według sprawozdań, jak się zdaje najściślejszych, statki austrjackie pancerne i nieopancerzone, stanęły masą w ścieśnionej linji, kiedy statki włoskie, jak dywizje pod Custozzą, pozwalały się napastować oddzielnie.

Z zadziwieniem dowiedziano się, że od początku walki, dziewięć statków austrjackich, po trzy razem napadały na trzy pierwsze statki pancerne włoskie, mianowicie *Re d'Italia*, *San Martino*, *Maria-Pia.* Inne statki włoskie: *Re di Portogallo*, *Garibaldi*, *Prince de Carignan*, *Amona*, walczyły z początku odrębnie, chociaż *Re di Portogallo* w końcu zdołał zatopić okręt *Kaiser.*

Co do *Affondatore*, który prawie od początku walki stał się statkiem admiralskim, *Nazione* florencka powiada: „Lecz *Amona*, *Prince Humbert*, *Maria-Pia*, „bardziej niż inne statki pancerne nieustraszenie u„trzymywały ogień o godzinie 5-ej, i gdyby *Affonda*„*tore*, który trzymał się w zbytecznej odległości, był „w tej chwili przybył na pole walki ze swą straszną „ostrogą (taranem), na którą liczono więcej niż na „cokolwiek, zwycięztwo niezawodnie by przy nas po„zostało".

Przytoczę jeszcze inną okoliczność wspomnioną przez *Kurjer Marchij*, wychodzący w Ankonie: „A natenczas posuwała się w szyku bojowym *druga część* „*floty*, która może spóźniła się, aby uczestniczyć w „walnej bitwie, lecz natenczas austrjacy się cofnęli"...

Podobne to jest do 20,000 ludzi, którzy gdyby byli przybyli w swoim czasie, mogliby zmienić rezultat boju pod Custozzą.

Nie wiem czy te doniesienia są zgodne z faktami; może admirał Persano ma doskonałe odpowiedzi na te zarzuty, lecz trzeba przyznać, iż dziwnem jest, że z pierwszych opisów z własnego natchnienia i sympatycznych wypadkowi, wynika znaczne podejrzenie o zaletach ewolucij włoskich w d. 20-ym lipca.

Uderzają także następujące krytyki genueńskiego dziennika *Movimento*: „W działaniu przekonano się, „o ile niższymi jesteśmy od austrjaków pod wzglę„dem przyrządów a szczególnie uzbrojenia. Działa „statków austrjackich, większe, czy też większego „kalibru, miały dwa razy większą donośność od na„szych... Statki austrjackie obok tego poruszały się „z cudowną łatwością; nasze w porównaniu zdawały „się pontonami".

Zatem niższość w uzbrojeniu, ewolucjach i jak się zdaje w planie bitwy: tak wykazują dzienniki włoskie.

Wiem i czuję żywo, że jest zadaniem niewdzięcznem, krytykowanie tych strasznych rzeczy, pełnych patrjotyzmu, poświęcenia, odwagi, bohaterstwa osobistego i zbiorowego, pełnych krwi i śmierci, lecz potrzeba rzecz wyjaśnić. Nie sądzę się obowiązanym śpiewać hymny, lecz dostarczać objaśnień. Ocenienie nie do mnie należy.

W tym duchu bezstronnego badania ma się mówić o bohaterskiem zdarzeniu kanonierki *Palestro.*

Wyraźnie są dwie wersje. *Nazione* pisze: „Znany „jest bohaterski czyn kapitana Cappellini. Należy do„dać, że kiedy dostrzegł pożar na statku, kiedy uj„rzał, że żadna siła ludzka nie zdoła go ocalić, o„toczony będąc nieprzyjacielem, który wzywał go do „poddania się, odmówił.

„*Przyspieszył wysadzenie na łodzie chorych*, a zebrawszy osadę na pokładzie, schwycił rewolwer, i „z okrzykiem: „Niech żyją Włochy!" palnął sobie „w łeb. Wkrótce potem, *Palestro*, ze strasznym hu„kiem została pochłonięta przez fale."

Ten sam fakt opisany jest w następujący sposób w *Kurjerze Marchij*. Dziennikarz w swem sprawozdaniu, odzywa się w rodzaju prosopopei do walecznych a nieszczęśliwych marynarzy *Palestro*: „Nieszczęsny, pię„kny i świały statku *Palestro*, i nieustraszony boha„terze Cappellini, który nim dowodziłeś, wasz ostatni „dzień był zapisany! Nieugięci w boju w którym o„kryliście się sławą, nie mogliście tak samo pokonać „wściekłość wewnętrznego ognia, który się rozwijał „w składzie węgla kamiennego i groził wam w stra„szny sposób. Naprózno *Governolo* (statek włoski) „pospieszył na wasz ratunek, *holując naprzód statek*, „*aby go wyprowadzić z pola bitwy i ofiarując się na„stępnie ocalić życie osadzie*; uzyskał on stanowczą „odmowę. Przywiązanie marynarzy do ich statku, „skamieniło niejako na nim tych szlachetnych ludzi, „którzy mnożyli wzniosłe usiłowania w celu powstrzy„mania rozszerzającego się żywiołu, a rozszerzające„go się tak, że ogień dostał się do prochów, a *Pales„tro* rozprysnął się ze strasznym hukiem, nad któ„rym górował wszakże okrzyk: „Niech żyją Włochy! „Niech żyje król!" Tym sposobem stu i sta żyć szla„chetnych zostały zabrane ojczyźnie!"

W *Kurjerze Marchij* nie ma mowy o wezwaniu ze strony nieprzyjaciela do poddania się. Zestawiając dwa opisy, możnaby przypuszczać, że konieczność oddania, lub nawet porzucenia *Palestro*, który musiał nieodwołalnie zginąć, nie było głównym powodem tego bolesnego wypadku, w którym trzeba upatrywać jakieś upojenie się patrjotyzmem i odwagą. Pierwotna depesza, zapewne prawdę doniosła: „odmówili *wysiąść*, ale nie *poddać się*." Cappellini, jak się zdaje, nie był w stalowem kole, gdzie przyjęte postanowienie jest bohaterstwem dla każdego bez żadnego komentarza. Przepraszam tę duszę szlachetną, lecz zrozumianoby, gdyby pozwolił swej osadzie przejść na *Governolo*.

Zdaje się tedy, że były zrobione wielkie błędy we wszystkiem i przez wszystkich, w tym dniu 20-ym lipca, pod Lissa, przezwanym już przez instynkt publiczny, wbrew dziennikom, dniem morskiej Custozzy. Może to nie słusznie, kto wie dla czego i jak wygrywają się bitwy? — ale wyraźnie admirał Persano tak samo zmalał w opinji jak jenerał La Marmora.

---

* W dniu 22-m lipca (3 sierpnia) z powodu Imienin Jej Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszej Marji Alexandrowny, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana o godzinie 9½ z rana dziękczynne nabożeństwo, na którem wszyscy Urzędnicy w paradnych mundurach znajdować się mają. Po nabożeństwie JW. Hrabia Berg Namiestnik Królestwa, przyjmować będzie w Zamku o godzinie 10½ z rana: Jenerałów, Sztabs i Ober-Oficerów, Duchowieństwo wszystkich Wyznań, Komitet Urządzający, Radę Administracyjną, Radę Stanu, Senat, Skład Szkoły Głównej, Urzędników Dworu, Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Urzędników pierwszych pięciu klas, Obywateli Ziemskich i Miejskich, oraz Konsulów Zagranicznych. Następnie o godzinie 11-ej JW. Hrabia raczy udać się na uroczyste nabożeństwo do katedry prawosławnej, podczas którego dane będzie 101 wystrzałów z dział na wałach warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli.

---

* (Aleja belwederska). *(Nadesł.)* W czasie obecnych słot, publiczność warszawska, spacerująca w alei belwederskiej, była nader niezadowoloną ze swych wycieczek, głównie z przyczyny, iż komunikacja jednej strony alei z drugą, była zupełnie niemożliwą, albowiem środek alei tworzyła jedna nieprzebyta kałuża błota. Widzieliśmy wprawdzie kilka dam, które sobie w ten sposób poradziły, iż zatrzymały chłopca jadącego z deskami, a ten za małem wynagrodzeniem zaimprowizował im mały most z desek; sposobność jednak podobna nie zawsze i nie na każde żądanie miejsce mieć może. Już z samego względu na konserwację drogi byłoby do życzenia, aby błoto nie pozostawało na łasce promieni słonecznych i aby bywało regularnie uprzątane, gdyż każdy wie dobrze, że nawet najlepsze szose w takich warunkach koniecznie popsuć się musi. Nareszcie ze względów hygjenicznych wypadałoby, aby ta dla warszawian jedyna droga spacerowa, była tak jak inne ulice miasta od błota i pyłu oczyszczaną, a gdyby nie pozostawiano tam całemi tygodniami pyłu nieuprzątniętego, nie byłoby wreszcie i błota takiego. Niezawodnie byłoby mniej kosztów, przeznaczyć jeszcze kilku dróżników do utrzymania alei w należytej czystości, aniżeli robić ciągłe nasypki ze zwiru i kamieni. ą.

* (Podziękowanie). Doznane w 40-to letniej prawie mojej wojskowej służbie na morzu i lądzie, trudy i cierpienia, a w roku 1863 i 1864 latach (już będąc dymisjonowanym), doświadczone moralne wstrząśnienia i krzywdy, były przyczyną, że dostałem dwa lata temu sercowej choroby, a później nie do opisania spazmów, które zupełnie rozstroiły cały mój organizm, połączywszy się, jak mi się zdaje, z dawną chroniczną moją chorobą hemoroidalno-skorbutyczną. Po starannem niby to zbadaniu stanu mego zdrowia przez siedmiu lekarzy, którzy mnie leczyli w ciągu roku i którzy wszyscy przekonywali, że jestem cierpiący na astmę, a że puchlina jest skutkiem onej, z Zamościa, dokąd jeździłem na kurację, radzili mnie wrócić jak najprędzej do domu, a szczególnie jeden z nich, zapewnił moję nieszczęśliwą żonę, że będąc zużytym, nie przeżyje, bo słabość sercowa nie do wyleczenia. W tem okropnem położeniu posłyszałem o doktorze Orzakiewiczu, w Leżajsku, w Galicji zamieszkałym, i wezwałem go, prosząc o radę. Godny ten lekarz zbadał mój stan jak najstaranniej, zrobił mi otuchę, w 14 dniach uwolnił mnie od piekielnej mniemanej astmy, a w kilku tygodniach postawił mnie na nogi tak, iż znowu zacząłem myśleć o życiu, o którem straciłem był wszelką nadzieję. Nadeszła zima, a choroba znowu wróciła, jak mój lekarz to przepowiedział, lecz kazał mieć nadzieję, a ja ufając mu, cierpiałem wszystko mężnie. W samej rzeczy, z Boską pomocą zwalczył on chorobę po raz drugi, i znowu jestem bliski zupełnego wyzdrowienia. Zatem doktorowi Szczęsnemu Orzakiewiczowi winieniem to przedłużenie życia, i czuję przez to w sobie gorący obowiązek błogosławić mu i publicznie oświadczyć moją dozgonną i nieograniczoną wdzięczność za jego troskliwość, prawdziwe przyjacielskie współczucie i bezinteresowność.—Dymisjonowany jenerał-major *Paskal*.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 31-go lipca jest następujący: Pozostało z 30 chorych: mężczyzn 7, kobiet —, razem 7; zachorowało m. 4, k. —, r. 4; umarło m. 1, k. —, r. 1; wyzdrowiało m. —, k. —, r. —; pozostało na d. 1-y sierpnia m. 10, k. —, r. 10.— Od początku epidemji (to jest od 21 lipca do 31-go t. m.) zachorowało m. 14, k. 1, r. 15; wyzdrowiało m. —, k. —, r. —; umarło m. 4, k. 1, r. 5.

---

* (Podróż Wielkiego Księcia Namiestnika Kaukazu). Gazeta „Kaukaz" podaje opis podróży J. C. W. Wielkiego Księcia Namiestnika Kaukazu do granicy gubernji erywańskiej. Wielki Książę raczył przybyć ku granicy 2-go maja, witany będąc wszędzie z zapałem przez mieszkańców, z pomiędzy których zamożniejsi składali na cel dobroczynny ofiary na pamiątkę pobytu Jego Wysokości. Do Nachyczewania 6-go maja przybył z Taurysu poseł od szacha perskiego, z powitaniem Jego Cesarskiej Wysokości w imieniu szacha, i z listem od następcy tronu perskiego; sardar taurycki przysłał także umyślnego dla powitania Wielkiego Księcia. 8 maja Jego Wysokość odjechał z powrotem do Tyflisu. *(Goł.)*

* (Eskadra amerykańska). *Kronsz. Wiest.* pisze, że podług ostatnich wiadomości, monitor „Miantonomo" i towarzyszący mu parostatek odpłynęły z Anglji 4 (16) lipca. Z Kopenhagi telegrafują, że 9 (21) lipca, o godzinie 7 z rana, okręta te szczęśliwie stanęły pod tem miastem, a 11 (23) lipca odebrano znowu telegram z Kopenhagi, donoszący że eskadra amerykańska zatrzyma się tam dni kilka, do przyjazdu kapitana Foxa lądem z Kolonji, poczem odpłynąć ma do Kronsztadu. Nasza eskadra statków pancernych spodziewaną tu jest w całym swym składzie; ma ona stanąć na wschodniej i wielkiej przystaniach i oczekiwać przybycia eskadry amerykańskiej. *(Rus. Inw.)*

* (Wiekuiste miasto przeciwko Austrji). Korespondent z Rzymu do *N. P. Z.* opowiada o demonstracjach przeciwko Austrji, w których, podług szczególnej logiki, brały udział wszystkie stronnictwa, tak kościelne jak i włoskie. Pisze on pod 10 lipca: „Wiadomość o klęskach Austrji, oraz o odstępieniu Wenecji na rzecz Francji, sprawiła tu nadzwyczajne rozdrażnienie. Najpierw odezwali się poplecznicy papieża i emigracja neapolitańska; dla nich cesarz austrjacki stał się zdrajcą przez odstąpienie Wenecji, co pozwala użyć wszystkich sił włoskich przeciwko Rzymowi i południowi, a policja zmuszoną była strzedz pałacu ambasady austrjackiej przeciwko groźnym demonstracjom neapolitańczyków, poruszających się wielkim tłumem przeciwko pałacowi ze świstem i krzykiem. Następnego dnia wieczorem, członkowie włoskiego stronnictwa przybyli również na miejsce, uważając odstąpienie Wenecji na rzecz Francji za obrazę Włoch, a policja ponownie była zmuszoną bronić pałacu, zamkniętego jak forteca, przeciwko napaści ludu. Dotychczas jeszcze plac przed pałacem weneckim strzeżony jest dniem i nocą przez żandarmów papiezkich. Kardynał Antonelli ma być przerażony odstąpieniem Wenecji.—*Swiat się kończy* wykrzyknął w tej okoliczności.—O jego świątobliwości mówią w tym względzie, że nietylko jest zadowolony i tego odstąpienia (popierał wszakże już od wielu lat dobrowolne odstąpienie Wenecji), ale nawet cieszy się zwycięstwami Prus. W rozmowach jego prywatnych oświadczył się w tym względzie z wielką żywością, dając nacisk dawnemu swemu zdaniu przeciwnemu Austrji, tak iż kardynałowie byli tem bardzo zaniepokojeni."

Ameryka.

* (Fenienizm.) *Nowy Jork, 18 lipca.* Parostatek *Cuba* przywiózł następującą wiadomość: Nie ma już mowy o fenienach i władze angielskie w Kanadzie zaczynają stanowczo uspakajać się pod tym względem. Depesza z Ottawa z wyższej Kanady donosi, że wszystkie wojska kanadyjskie zostały rozpuszczone z wyjątkiem pięciu kompanij, które powinny tymczasowo strzedz okręgów nadjeziornych i granicy amerykańskiej. P. James Stephens, głowa fenienizmu, aresztowany w Boston na prośbę liweranta armji fenienów i wypuszczony potem na wolność za kaucją 7,000 dolarów złożonych przez jednego negocjanta amerykańskiego, został znowu w dniu 15 lipca aresztowany z powodu, iż ów negocjant odmówił dalszego płacenia kaucji. W chwili odjazdu parostatku *Cuba*, p. Stephens trzymany był jeszcze w więzieniu. *(La Patr.)*

Anglja.

* (Bankiet.) *Londyn, 29 lipca. Observer* donosi, że roczny bankiet ministerjalny odbędzie się w przyszłą sobotę w Whilebait, i że parlament zostanie prawdopodobnie odroczony w ten czwartek przez komisarza królowej. *(La Fr.)*

* (Kwestja reformy wyborczej.) Rząd angielski postanowił dziś wziąć pod rozwagę głos ludu. Burza się wzmaga; tamy zostały przerwane w Hyde-Park. Anglicy przebudzili się z uśpienia, tak samo jak to było w innych krajach, i obecnie zadają sobie w Londynie pytanie, czy gabinet obecny, albo też inny może przedstawić bil tak ograniczony jak był ostatni, który na pięć miljonów obywateli wyłączonych, nadawał tylko jednemu miljonowi prawo głosowania. Przed dwoma miesiącami anglicy byliby może zadowolnieni z bilu; ale dziś namiętności ludu stały się daleko więcej wymagającemi. Dla czego rząd torysów w kwestji reformy wyborczej nie naśladuje przykładu whigów co do kwestji wolnej-zamiany? Anglja odstąpiła od dawnych swoich idei protekcji handlowej. Spodziewamy się, że za przykładem Francji, Anglja nada tym razem swoim obywatelom prawo powszechnego głosowania. *(La Patr.)*

* (Telegraf zaatlantycki). *Londyn, 30 lipca.* Telegramy otrzymane z Walencji (w Irlandji) podają jak najpomyślniejsze wiadomości o stanie drutu telegrafu zaatlantyckiego. Bezpośrednia atoli komunikacja telegraficzna pomiędzy Anglją i lądem stałym Ameryki nie nastąpi przed przyszłą sobotą, a to z powodu zerwania się drutu na lądzie amerykańskim. *(Wolffs T. B.)*

Francja.

* (Zaburzenia w Azji). Czytamy w *Monitorze*: Minister marynarki i osad otrzymał od wiceadmirała de La Grandière depeszę pod 12-m czerwca, która donosi, że dosyć znaczna liczba Kambodżiów, którym francuzi dali przytułek podczas zaburzeń w Snon-gso, zebrała się tłumnie w okolicach posterunku francuzkiego w Tay-nind, którym dowodził kapitan Larclause. Oficer ten udawszy się z zaufaniem pośród zbuntowanych, których z wielką przychylnością wpuścił na terytorjum francuzkie, chciał wybadać przyczynę tego zaburzenia, ale otoczony przez tłumy, został zamordowany wraz z podporucznikiem Lesage i kilku żołnierzami, którzy mu towarzyszyli. Pułkownik Marchaise został wysłany z Saigon z jedną kompanją dla przywrócenia spokojności w Tay-nind. Gubernator, który zarządził natychmiast śledztwo w tej sprawie, w chwili odjazdu poczty nie znał jeszcze prawdziwej przyczyny owej nieprzyjacielskiej demonstracji. *(La Fr.)*

Hiszpanja.

* (P. Mon) został znowu mianowany posłem hiszpańskim przy dworze tuileryjskim, albowiem margr. Lema podał się, jak wiadomo, do dymisji przy ostatniej zmianie ministerjalnej. *(Nordd. A. Z.)*

Niemcy.

* (Nowy gabinet badeński). *Karlsruhe, 28 lipca. Karlsr. Z.* podaje następujący spis nowego gabinetu: p. Mathy został ministrem stanu, handlu i finansów; p. Jolly ministrem spraw wewnętrznych, i tymczasowo ministrem sprawiedliwości; p. Fresdoff ministrem spraw zagranicznych; ministrowie Leidwig i Müsslin zatrzymali swoje teki. Pełnomocnik badeński udał się tej nocy do jenerała Manteuffla dla zawarcia zawieszenia broni pomiędzy Badenją a Prusami. Pełnomocnik ten wyjechał dziś do Nikolsburga dla traktowania tam o rozejm i preliminarja pokojowe. *(La Fr.)*

Turcja.

* (Nowe ministerstwo rumuńskie). Według wiadomości z Bukaresztu z dnia 29 lipca, nowe ministerstwo rumuńskie składa się z następujących członków: J. Ghika, prezes ministrów i minister spraw wewnętrznych; Stirbey, minister spraw zagranicznych; Mavrogeni, handlu; Kantakuzeno, sprawiedliwości; Dymitry Ghika, wojny; Sturdza, robót publicznych. Ostatni trzej ministrowie są członkami dawnego gabinetu. *(Krak. Z.)*

Włochy.

* (Władza papiezka). *Ind. Bel.* podaje z Rzymu wiadomość wielkiej wagi, potrzebującą właśnie dla tego potwierdzenia, jakkolwiek jest dość prawdopodobną. Papież miał mianowicie dowodzić na zgromadzeniu kardynałów o niezbędności odstąpienia Francji całej władzy w państwie kościelnem podczas „przewidzianego przesilenia." Propozycja ta miała wywołać silną opozycję, lecz większość miała uznać niezbędność tego środka. Trudno na teraz domyśleć się, jakiego przesilenia spodziewa się papież.— Zapewniają znowu, że Franciszek II-gi sprzedał cesarzowi Napoleonowi pałac Farnese. *(Nordd. A. Z.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 27 lipca.

Kasa oszczędności —Straż wojskowo-policyjna.—Rozejm.

Nasza kasa oszczędności jest od dwóch tygodni w prawdziwem oblężeniu; wszyscy ściągają pieniądze, ale dla czego i jaką obawą zostawienia ich nadal w tak bezpiecznem miejscu powoduje się publiczność, tego trudno się gdzie domacać, a nawet ci którzy je odbierają, nie mogą się sami pomiędzy sobą zgodzić o powód. *Gazeta Narodowa* stara się obawę publiczności wprawdzie zmniejszyć, ale czy się to uda, bardzo wątpię, gdyż już w roku 1859 podczas kampanji włoskiej praktykowano podobną operację, chociaż nikt się nieprzyjaciela ani mógł spodziewać. Pokątna spekulacja musi być tu w działaniu i nic innego.

Ze Lwowa udaje się w tych dniach cała straż wojskowo-policyjna do Czerniowiec. Równocześnie nadchodzą wieści, iż w Czerniowcach *emancypują* żydów na wzór czeski, morawski i rumuński. Czy więc udanie się tam straży policyjnej jest w związku z temi ruchami, lub dla obrony Bukowiny od rumunów, tego dokładnie dowiedzieć się nie mogłem; w każdym jednak razie musiało tam coś zajść.

Dziś nadszedł telegram, który donosi o przedłużeniu zawieszenia nieprzyjacielskich kroków do 2 sierpnia, poczem nastąpić ma czterotygodniowy rozejm. W skutek tego bankierzy lwowscy przybrali diablą minę, za obligacje indemnizacyjne żądano już o 3% więcej.

Y.

Paryż, 28 lipca.

Żywot Ciszewskiego przez L. Chodźkę. - Spa i ziomkowie.

P. Leonard Chodźko, wydał w tych czasach żywot M. Ciszewskiego. W książce tej autor maluje smutne obyczaje XVIII wieku, i do żywotu swego bohatera, miesza współczesną historję, przeplataną anegdotami szczególniej o Chodźkach.

Dzieło to pisane jest po francuzku.

I dziwi się p. Chodźko, że go historycy naszej literatury w liczbę pisarzy polskich nie zamieścili.

Spa w tym roku ogołocone jest z ziomków, bo też po katastrofie Sabowskiego, Belgja wyludniła się z nich prawie zupełnie. Kilku wprawdzie w niej pozostało, ale w więzieniu za długi.

J. R.

Zdobycie Chodżentu (*).

Żeby skorzystać ze zwycięztwa naszego na Irdżari i osiągnąć cele, dla których przedsięwzięta została wyprawa na prawy brzeg w styczniu, to jest odzyskać nasze poselstwo i ukarać emira za jego zdradę, pozostawały nam dwa sposoby działania; albo nieodstępnie ścigając nieprzyjaciela pobitego, ruszyć za Ura-Tiube, Samarkandę i dalej, albo skierować się ku Nau i Chodżentowi.

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Rus. Inw.*

Doświadczenie lat ostatnich jawnie pokazało, że każde stanowcze posunięcie się naszych wojsk naprzód w tym kraju, w razie zwycięztwa, połączone było z nieuniknioną koniecznością, jeśli nie pozostawania w kraju na zawsze, to przynajmniej pozostawiania tam wojsk na bardzo długi czas. Zwycięzkie przybycie naszych wojsk, zawsze tworzy tam partję ruskich stronników z krajowców, których nie możemy potem zostawić samowoli półdzikich władców, bez utracenia zaufania. W tym to celu, jenerał major Romanowski uważał za korzystniejsze pod każdym względem, do czasu, unikanie bez konieczności poruszenia w granice Buchary i zwrócił się ku Nau i Chodżentowi, z których pierwszy stanowi chociaż niewielką ale bardzo silną twierdzę i ma ważne znaczenie strategiczne, jako punkt leżący na głównej drodze z Kokanu do Buchary,—a drugi oprócz swego handlowego znaczenia zawsze stanowił główne schronienie dla wszystkich ludzi niespokojnych, niepokojących nasz kraj zaczyrkczykski. Dla tego łatwo zrozumieć ważność straty tych punktów dla emira i korzyści zajęcia ich dla nas, w widokach utrwalenia spokojności na prawym brzegu rzeki Syr.

W skutku tych względów, dawszy nad Irdżari niezbędny wypoczynek wojskom, uporządkowawszy tam swój tabór, i odesławszy ztamtąd parostatkiem wszystkie zbyteczne ciężary i trofea do Czynazu, jenerał major Romanowski, 14-go maja wyruszył do Nau. Twierdzę tę udało nam się zająć bez wszelkiego krwi rozlewu; dzień 15-ty i 16-ty użyte były na pewne uporządkowanie fortyfikacij i zajęcie twierdzy, gdzie pozostawiono dwie kompanje, dwa działa i oddział kozaków; dnia 17-go, wszystkie pozostałe wojska oddziału czynazkiego stanęły pod Chodżentem.

Chodżent, rozłożony nad Syr-Darją niedaleko zagięcia się rzeki, skąd takowa nagle zwraca się ku południo-wschodowi, i stanowiący zbieg dróg do Taszkentu, Kokanu, Bałchu i Buchary, zawsze grał ważną rolę, tak w handlu, jak i w wojnach pomiędzy Kokanem a Bucharą. W ostatnich zaś czasach, po osłabieniu Kokanu, Chodżent nabył pewną polityczną samoistność. Władze miejskie według upodobania rozrządzały losem miasta, i nie raz wypędzały zarządców naznaczanych przez Kokan lub Bucharę; Chodżent pysznił się tem, że nigdy i przez nikogo nie był zdobyty i nie żałował pieniędzy na fortyfikacje. Obwarowanie miasta, rozciągające się na przestrzeni 11-tu wiorst, składa się z podwójnego rzędu murów grubych i wysokich, wzmocnionych, jak w Nau, wieżami i barbetami. Wyjątek stanowił w tym względzie tylko kąt północno-wschodni, który obrońcy uważali za zabezpieczony przez wzgórgowaty grunt i bliskość rzeki.

Po zajęciu twierdzy Nau przez dwie kompanje z 2-ma działami i oddział kozaków pod dowództwem kapitana Lichaczewa, wojska głównego oddziału czynazkiego, 17-go maja posuwały się dalej ku Chodżentowi, i tegoż dnia zbliżywszy się do miasta o 5 wiorst, zajęły pozycję na drodze bucharskiej, nad samym brzegiem rzeki, która w tym miejscu zbliżając się do gór, tworzy rodzaj wąwozu. Na tejże wysokości na prawym brzegu, stanął oddział kereuczyński, który przybył pod Chodżent prawie jednocześnie z głównym oddziałem.

Wysłani z proklamacjami nasi parlamentarze byli powitani wystrzałami, a obrońcy zamknąwszy się w murach, odmówili wejścia w układy. Widać było, że mieszkańcy gotowali się do obrony w ciągu kilku dni. Otaczające miasto ogrody, pola i liczne zamiejskie budowle były porzucone; część dróg prowadzących do miasta była zalana za pomocą odwróconych w tę stronę kanałów irygacyjnych, a na przestrzeni przylegającej do murów, dla lepszego obstrzeliwania, uprzątnięto ogrody i drzewa.

Dnia 18-go, na obu brzegach rzeki zrobiono rekonesanse: na prawym brzegu przez kolumnę pułkownika Krajewskiego, a na lewym przez niewielki oddział (składający się z 6-ciu kompanij piechoty, 3-ch secin kozaków, 6 ciu dział i oddziału rakietników), pod osobistem dowództwem jenerał-majora Romanowskiego. Nieprzyjaciel przywitał wojska rekognoskujące silną i dobrze ożywioną kanonadą, a kiedy oddziały zbliżały się do murów, ogniem z falkonetów i karabinowym, co jednak nie przeszkodziło rekognoskującym utworzyć sobie ogólne pojęcie o położeniu fortyfikacij, a nawet dostrzedz słabsze ich strony. Tegoż dnia część kolumny rekognoskującej miasto z lewej strony, zajęła pozycję na drodze kokańskiej o 3 wiorsty od Chodżentu.

Szczegółowe zbadanie miejscowości i murów nie pozostawiało wątpliwości, iż w razie uporczywej obrony miasta, dla prędkiego opanowania go, jedynym środkiem był szturm, i że najbardziej dogodne do szturmu punkta znajdują się na północno-wschodniej stronie, a mianowicie krańcowy nadrzeczny barbet i sąsiednia brama kalenauska, bez poprzednich przygotowań, można było spodziewać się tylko działając niespodzianie. Jednocześnie od strony Kokanu codziennie nadchodziły coraz bardziej niepokojące wieści. Na drugi dzień po przybyciu naszym pod Chodżent, kilka band kokańskich ukazało się w sąsiednich z Chodżentem wioskach i wzywało mieszkańców aby wszyscy wraz z niemi poszli na obronę Chdożentu. Część tych band w następne noce potrafiła dostać się do miasta, część zaś została powstrzymana i odparta przez nasze patrole.

W nocy z 19-go na 20-ty były ustawione baterje: dwie na prawym brzegu i dwie na lewym, które o świcie rozpoczęły ogień. Cztery te baterje razem liczyły 18 dział i 2 mozdzierze. Kanonada trwała bezustannie przez cały dzień do godziny 10-ej wieczorem, wzmagając się jednocześnie ze wszystkich stron o god. 8-ej, 12-ej i 4-ej. Rezultaty wzmożonego bombardowania były bardzo znaczne i można było dostrzedz nieład i przerażenie w mieście, gdzie wszczęło się kilka pożarów.

Dnia 21-go, o godzinie 3-ej z rana wojska były poprowadzone do szturmu. Kolumny nie zdołały jeszcze stanąć w ogrodach, kiedy spotkała je wysłana deputacja z Hodża-Gazamatem, jednym z najwpływowszych i najbogatszych mieszkańców Chodżentu na czele; deputacja oznajmiła, że miasto się poddaje, w skutku czego wojska zostały cofnięte na pozycję koło bramy kokańskiej.

Rozpoczęte w skutku tego układy nie doprowadziły do niczego; wysłanych przez nas paarlamentarzy wraz z samym Hodża-Gazamatem powitano strzałami, a potem sam Hodża-Gazamat wysłany przez jenerała-majora Romanowskiego z proklamacjami do miasta, został w Chodżencie aresztowany. Rzecz miała się tak, iż stronnictwo pokojowe, na czele którego stali Kazy-Chan, Kazy-Kaljan i wspomniony Hodża-Gazamat, które z początku wzięło górę, musiało potem ustąpić stronnictwu wojny, którego przewodnikiem był jeden z najstarszych *aksakałów* miasta, bardzo bogaty i wpływowy mieszkaniec Chodżentu, Hodżi-Emin, który kazał aresztować wszystkie trzy wymienione wyżej osoby.

O godzinie 12-ej w południe 22-go, upłynął termin wyznaczony mieszkańcom do dania odpowiedzi, a dla tego o godzinie 2-ej zaczęło się na nowo bombardowanie miasta ze wszystkich baterij poprzednich, które trwało bezustannie do samego szturmu przez 22-gi, 23-ci i 24-ty. Szturm był naznaczony 24-go o godzinie 2-ej po południu, zaraz po wznowionem bombardowaniu.

Oprócz tego, dla odwrócenia uwagi nieprzyjaciela, w nocy z 22-go na 23-ci, zaczęto roboty przykopowe z południowej strony miasta naprzeciwko bramy kokańskiej, które prowadzone były do chwili samego szturmu. Roboty te, również jak rekonesanse i bombardowanie, odbywały się pod bardzo silnym ogniem nieprzyjaciela i nie bez strat z naszej strony. Robotami na lewym brzegu zarządzali porucznicy inżynierji wojennej Fischer i Bogajewski, a na prawym porucznik od saperów Swiszczewski. Wszyscy ci oficerowie bardzo dobrze wykonywali swoją rzecz, o poruczniku zaś Swiszczewskim, naczelnik kolumny pułkownik Krajewski, odzywa się z szczególnemi pochwałami.

Do szturmu wyznaczone były dwie kolumny: jedna z 3-ch kompanij piechoty ([1]), 2-ch pozycyjnych i 2-ch ulżonych dział pod dowództwem kapitana Michajłowskiego; druga z takiejże liczby piechoty, ale bez dział, pod dowództwem rotmistrza Baranowa.

Obie te kolumny wyruszyły z pozycji o świcie 24-go. Pierwsza z nich zmierzała prosto ku północno-wschodniej części miasta, w celu, po ustawieniu tam na najbliższej odległości baterji wyłomowej naprzeciwko nadrzecznego barbetu, rozpoczęcia ognia w południe razem z innemi baterjami; druga posunęła się ku bramie kokańskiej, aby następnie przejść do szturmowania bramy kalenauskiej już po rozpoczęciu bombardowania. Ku bramie kokańskiej wyruszyła także znaczna część kawalerji dla osłaniania wspólnie z jedną z kompanij rotmistrza Baranowa baterji bombardującej i robót przykopowych po oddaleniu się rotmistrza Baranowa. O godzinie 7-ej rano posunięto rezerwę kolumn szturmujących, składającą się z 2-ch kompanij i 2-ch ulżonych dział pod dowództwem majora Nazarowa i główną rezerwę składającą się także z dwóch kompanij i jednej seci-

([1]) Kolumna kapitana Michajłowskiego: 1-a kompanja i kompanja strzelców 3-go bataljonu orenburgskiego i 1-a kompanja bataljonu strzelców; kolumna rotmistrza Baranowa: kompanja strzelców 4-go bataljonu, 3-cia kompanja bataljonu Nr. 3-ci i 4-ta kompanja bataljonu strzelców; kolumna majora Nazarowa: 3-cia i 4-ta kompanje 4-go bataljonu; rezerwa: 1-a kompanja 4-go bataljonu i kompanja strzelców 7-go bataljonu.

ny kozaków pod dowództwem podpułkownika Fowickiego. Wyruszywszy z tą rezerwą, jenerał-major Romanowski udał się do bramy kalemanskiej i stanął ukryty w ogrodach na drodze kalenauskiej, z tyłu znajdującego się tam meczetu, gdzie umieszczony był główny ambulans.

Dzięki wzgórkowatej miejscowości, mnóstwu budowli i gęstwinie ogrodów, wszystkie poruszenia, tak kolumn szturmowych, jak i rezerw, były zupełnie zakryte przed nieprzyjacielem i nie zwróciły na siebie jego uwagi. *(d. n.)*

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 28 lipca.

W Anglji od kilkunastu dni pogoda bardzo piękna, zboża dojrzewają, wkrótce rozpoczną się żniwa a nadzieja na plony obfitsze jak w roku zeszłym, coraz więcej się ustala. Targi zbożowe zatem bardzo spokojne, pokup mały i ceny pszenicy krajowej spadły od poniedziałku o 2 szylingi na kwarterze. Pszenica zagraniczna mało żądana, przy zakupach z okrętów płacono o 1 do 2 szyling na kwarterze mniej jak w zeszłym tygodniu. Jęczmień bez zmiany. Owies o 1 szyling tańszy.

We Francji tranzakcje zbożowe miały nieco lepszą tendencję. Zeszło-tygodniowe ceny pszenicy na większej części placów dobrze się utrzymały, a na niektórych notowano małe podwyższenie. Dotychczasowy rezultat żniw zdaje się być mało zadowalniającym i sądzą powszechnie że zbiór tegoroczny zaledwo do średnich będzie mógł być policzony. Ceny bez zmiany. Rzepak o 50 cent. do 1 franka na 100 kilogr. tańszy.

Na naszym placu pokup słaby, a lubo dowozy zbożowe i wystawa na giełdzie ciągle bardzo małe, to jednakże w skutku spadających cen w Anglji, ceny wszystkich gatunków pszenicy w przeciągu upłynionego tygodnia o 10 guld. na łaszcie się cofnęły. Żyto w sprzedaży miejscowej bez zmiany. Na odstawę wrzesień, październik płacono złp. 31 za korzec. Rzepak ma dobry odbyt, płacono o 1 do 2½ sgr. za 72 funt. więcej jak w zeszłym tygodniu. Jęczmień, owies i groch bez zmiany. W przeciągu tygodnia sprzedano: pszenicy 18,900 korcy; żyta 7,560; jęczmienia 1,215; owsa 270; grochu 540; rzepaku 24,300; rzepiu 3,240 korcy. Płacono: pszenicę 250 do 247 funt. jasno szklistą złp. 58 gr. 20 do złp. 56 gr. 15 za korzec; 250 do 247 funt. pięknie białą złp. 55 gr. 14 do złp. 54 gr 28; 241 do 238 funt. dobrze pstrą złp. 51 gr 6 do złp. 49 gr. 2; 241 do 230 funt. złp. 50 gr. 4 do złp. 40 gr. 17; 226 do 224 funt. pstrą złp. 34 gr. 27 do złp. 33 gr. 25 za korzec. Żyto złp. 27 gr. 24 do złp. 32 gr. 9 za korzec. Jęczmień złp. 25 gr. 20 do złp. 29 gr. 14 za korzec. Owies złp. 18 gr. 17 do złp. 19 gr. 25 za korzec. Groch złp. 33 gr. 3 do złp. 35 gr. 7 za korzec. Rzepak złp. 41 gr. 19 do złp. 54 gr. 18 za korzec. Rzep złp. 51 gr. 6 do złp. 54 gr. 12 za korzec. Od 21 do 28 lipca przybyło do Gdańska pszenicy 4,800 korcy; żyta 900 korcy; 65 łasztów klepek i bali dębowych; 10,812 sztuk okrąglaków i belek sosnowych.

Kursa zamian: Londyn 6.21. Hamburg 151⅝. Amsterdam 144⅜. Warszawa 71.

Aleksander Makowski et Comp.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, baron *Frederiks*, jenerał-policmajster w królestwie z Lublina i szambelan dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Starzyński* z Grodna;—wyjechali: jenerał-majorowie *Danenstern* do Petersburga, *Sumarocki* do Włocławka; rzeczywiści radcowie stanu: *Iwaniszew* do Petersburga, *Petrow* do Radomia.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 553, wyjechało osób 533; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 173, wyjechało osób 173; — statkami parowemi przyjechało osób — wyjechało —; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 724, w tej liczbie z zagranicy 20; wyjechało 597, w tej liczbie za granicę 8.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 31 lipca 1866 roku a mianowicie pod adresem: Benjamin Kotlewic w Brześciu-litewskim, Telatycki w Litowiczach przez Biały-stok, Hrynaszkiewicz Franciszek w Grodnie.

* W dniu 31 lipca 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci mezkiej 22, żeńskiej 26; *Starozakonnych* mezkiej 8, żeńskiej 6, razem 62: zaślubieni *Chrześcjanie*: Ignatowski Józef urzędn., z Stopińską Anną; Majewski Silwerjusz urzędn., z Stonky Karoliną guwer.; Markiewicz Aleksander, z Leśniewską Darjanną; zmarli *Chrześcjanie*: Chmielewski Juljan lat 51 urzędn.; Strzanecki Mikołaj lat 42 rząd. domu; Szczepańska Anna lat 66 szew.; Olszewski Jan lat 66 woźny; Krantz Józefa lat 33 żona wyrobn.; Jawornicka Teodozja lat 40; Budzyński Jan lat 42 dym. podof.; Kuknła Franciszek lat 35 gosp. rol.; Jabłoński Wojciech lat 27 mul.; Lemryk Sebestjan lat 29 wyrobn.; Perkowski Adam lat 75 wyrob.; Dziekoński Jan lat 32 służ.; Zakrzewska Katarzyna lat 54 służ.; Krupica Urszula lat 42; Wróblewski Franciszek lat 51 wyrobn.; Romański Piotr lat 29 wyrobn.; Sroczyńska Agnieszka lat 7 mies. 6 cór. rzeźn.; Zmijewski Adam rok 1 syn ślu.; Kossakowski Izydor mies. 3 syn służ.; Ostrowski Marceli mies. 7, Munarski Stanisław mies. 6 dni 15, Godlewski Walery mies. 1, Muczewski Adam mies. 2, Balczerewicz Jan dni 3, Bogucka Józefa mies. 5, Kaczorowska Teodora mies. 1, Bartoszewska Marjanna mies. 4 wychowańcy dziec. Jezus; Karwowski Romuald lat 4; Hauser Bronisław rok 1; Połtorak Ewa rok 1; Śliwowski Piotr rok 1; Lasocka Marjanna mies. 1; Majewski Józef rok 1 syn obyw.; Uliasz Paulina mies. 2 cór. strażn.; Klar Eugenjusz lat 2 mies. 6 syn tkacza; Zydok Ksawera lat 6 cór. obyw.; Starczyk Michał lat syn rzeź.; 10 Gieraj Anastazja mies. 6 cór. wyrobn.; Korzeniewska Marjanna mies. 10 żona wyrobn.; Paszkowski Stanisław mies. 5 syn kow.; *Starozakonni*: Hofengart Bajla lat 20; Rundwagen Abram rok 1 syn pis. pryw.; Kihn Fajga mies. 10 cór. rest.; Jabłonka Moszek lat 3; Muszkatblat Abram mies. 6; Ruda Boruch mies. 6; Filer bezim. dni 3; Morze Rajzla mies. 5; Siwiński bezim. mies. 2; dziecię płci mezk. nież. urodz.

K a l e n d a r z.

We czwartek, 2 sierpnia, — *N. M. P. Anielskiej* i św. Gustawa.— Słońce wsch. o godz. 4 mia. 23; zach. o godz. 7 min. 48.

W piątek, 3 sierpnia, — Znalezienie św. Szczepana i Augusta.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 24; zach. o godz. 7 min. 46.

W i d o w i s k a.

Warszawa.

dnia 20 Lipca (1 Sierpnia).

WIELKI TEATR. — *Jutro*, Opera **Halka**. (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano Komedję **Uściskajmy się**; Operę komiczną **Dzwonek** i balet **Wesele w Ojcowie**, było osób 350

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **On i ona** (1-szy raz); **W Gabinecie Jego Ekscelencji**; **Apetyt i zaloty** (wznowienie). (Zacznie się o godz. 8-ej).

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro* i *codziennie* **Wielkie Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agiaskopji, (druga serja)**, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga*.— Początek o godz. 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15. Dziś widzieć można będzie bezpłatnie *Azteków*.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego.— We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Hamlet, uwertura koncertowa, Gade; Motor-kadryl, Straussa; Adagio na puzonie, Kühna; Potpourri z op. Trubadur, Verdiego. — II. Uwertura z op. Wilhelm Tell, Rossiniego; Chór z op. Hugonoci, Meyerbeera; Promotionen-walc Straussa; Finał z op. Łucja, Donizettego. — III. Uwertura z op. Obóz Grenadjerski, Doplera; Grand-Galop de Concert, Vogta; Introdukcja z op. Norma, Belliniego. Marsz zwycięzki Karola Fryderyka, Bilsego. —(Zacznie się o godz. 6 i pół;— cena wejścia kop. 20).

CYRK BLENNOWA.—*Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.**—Początek o godz. 6½.—Cena miejsc zwyczajna.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** Po raz 10-ty: **Hrabia Alziaga**, czyli zjawienie się duchów; pantomina romantyczna w 2-ch aktach. — Żywe obrazy, gimnastyczne i akrobatyczne produkcje. — Początek o godzinie 7½. — *W piątek*, piąte **wystąpienie** sławnego wiedeńskiego komika na fortepjanie pana Maksa Reichmana.

OGRÓD w ALEI BELWEDERSKIEJ N-er 1673 (wprost domu Pusłowskich). — *Jutro* i *codziennie* **Tresowane lwy** (p. Kreutzberg i panna Augusta), sztuki akrobatyczne, magja chińska i rzucanie sztyletami.— Zacznie się o godz. 6½.

AZTEKI w hotelu Europejskim; codziennie od godz. 11-ej rano do 6-ej wieczorem.—Cena biletu kop. 50.

ELDORADO. — Przedstawienie **Śpiewaków paryzkich.**—Zacznie się o godz. 6½— Cena wejścia kop. 20.

ORPHAEUM (ulica Miodowa w domu Lessera).— Codziennie, sztuki magiczne i zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Castro. — Miejsce numerowane kop. 30;—wejście do ogrodu kop. 20. Zacznie się o godzinie 6½.

Ceny targowe

dnia 19 (31) lipca 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do, ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 240— — f.	6	67½	7	80
Żyto „ 220—230 f.	4	5	4	57½
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	3	21½	3	30
Groch polny	6	30	6	50
Kartofle	1	50	1	65

Pud siana od k. 25—30. Pud słomy od k. — —28;

Dowozy: Pszenicy 300; Żyta 200; Jęczmienia —; Owsa 200 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 21½ do rs. 3 k. 36¾.

Garniec „ od rsr. 1 kop. 5 do rsr. 1 kop. 10.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 1,005.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

19 (31) lipca.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	740 8	742.4
Termometr Reaum.	+ 11°7	+ 14°4
Stan nieba	na pół pog.	na pół pog.

Największe ciepło + 16°8 R. Najmniejsze ciepło + 10°0 R. Z rana d. (20 lipca) 1 sierpnia + 10.°3 R ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 10.

Dnia 18 (30) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 47, wyzdrowiało 62, umarło 5, pozostało 1573, (mężczyzn 668, kobiet 885); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 162, kobiet 173.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) 1866 r.

MONETY.	Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500				—
za sztukę			—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A			—	—
po złp. 300 za sztkę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej				—
za rs 100.	86	83	86	58
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za				
100 Rs.*)	84	67		—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	64	33	63	67
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs.	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854				
za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za				—
rs. 100.	—	—	—	
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za				—
rs. 100.	85	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	100	67
„ Sierpniowe za rs. 100.	—	—	101	—
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs. 100.	110	25	[illegible]	75
„ „ „ 1866 „	107	67	107	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel				—
pofr ank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	76	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej				—
za Rs. 100	65	67	63	67
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej				—
za rs. 100	92	50	—	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łódzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

Miejsce	Kwota	Termin	Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal	2 m.	23	—	122	70
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	-	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	37½	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	[illegible]	20	—	—
Wiedeń	150 Zł.W.A.	2 m.	98	10	97	20
Petersburg	100 Ru. sr	1 m.	99	50	—	—
„	„ „	k. t.	100	17	100	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 43⅓

* „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs. — k. 67$^7/_9$

KURSA TELEGRAFICZNE.

Ajentury Rudolfa Okręt.

Petersburg d. 19 (31) Lipca 1866 r.

	za rubel srebrny
Wexle na Londyn 3 mies.	29
„ Hamburg „	25$^{15}/_{16}$
„ Amsterdam „	140
„ Paryż „	303
„ Berlin 15 dni za 100 R.	
5a. Pożyczka Sieglitza	87
6a. „ „	
7a. „ Rothschilda	
1a. „ Premjowa z r. 1864	110½
2a. „ „ z r. 1866	106½
5% Bilety Bankowe	85¼
Akcje wielkiego Tow. dróg żelaz. za 125 R.	128
Obligacje „ „ „	99
Akcje drogi żel. Warsz. Terespolskiej	93
6% Metaliki	100½
4% „ Kupon z Lutego	
„ „ z Sierpnia	
Imperjały	6. 75
Dyskonto	5

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(*N. D. 1119*). *Bank Polski.*

Powołując się na ogłoszenie swe pierwsze z dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1857 r., zawiadamiające o wypuszczeniu w obieg nowych Biletów Bankowych jedno-rublowych koloru orzechowego; drugie z dnia 18 (30) Października 1860 roku, ostrzegające: iż dawniejsze Bileta Banku jedno-rublowe zielone nadal przyjmowane będą do wymiany tylko w kasie Banku aż do ostatecznego terminu prekluzyjnego, które później ogłoszonym zostanie, podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 7 (19) Stycznia r. b. Nr. 19,476:

1. Termin ostateczny do przyjmowania w Kasie Banku Polskiego Biletów jedno-rublowych zielonych na dzień 1 (13) Września r. b. został oznaczony.

2 Iż wymiana ich uskutecznioną będzie codziennie w godzinach zwyczajnych, wyjąwszy dni Niedzielnych i Świąt uroczystych.

3. Że po upływie tego terminu Bilety o jakich mowa, za niemające żadnej wartości uważane będą.

Warszawa d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1866 r.

Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu Szemioth.
Naczelnik Kancelarji J. Makulec.

(N. D. 4359) Na żądanie dowództwa Generalnego 5-go korpusu armji Pruskiej, podaje się niniejszem do wiadomości interesowanych co następuje:

Ponieważ wielu urlopowanych wojskowych pruskich do rozerwy lub do pierwszego powołania landweru należących, pomimo powszechnej mobilizacji Armji Pruskiej i wybuchłej od kilku tygodni wojny, dotąd zostaje w Królestwie Polskim, przeto wzywa ich się niniejszem aby niezwłocznie powrócili do Prus i tam się zgłosili do swych bataljonów; gdyż wrazie przeciwnym pociągnięci zostaną do kary jaka naznaczona jest za dezercją w czasie wojny.

Warszawa d. 21 Lipca 1866 r.
Królewsko-Pruski Konsulat Jeneralny.

* * *

Auf Antrag des General-Commandes des Königlick 5 Armeecorps wird Nachstehendes ur Kenntniss gebracht:

Da sich viele beurlaubte Reservisten und Wehrleute des ersten Aufgebots, ungeachtet der allgemeinen Mobilmachung der Preussischen Arrmee und des seit mehreren Wochen ausgebrochenen Krieges, im Königreiche Polen aufhalten, so werden dieselben hiermit aufgefordert, unverzüglich, bei Vermeidung der Strafe der desertion, im Kriege, nach Preussen zurückzukehren und sich daselbst bei ihren Bataillonen zu melden.

Warschau den 21 Juli 1866.
Das Königliche Preussische
General Konsulat.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 2531*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Błońskiego.*

Z powodu śmierci:

1. Franciszka Mielczarka, współwłaściciela nieruchomości w mieście Błoniu pod Nr. 37 sytuowanej.

2. Ewy Cygler, wierzycielki rsr. 150 i procentu w Dziale IV pod Nr. 5 wykazu hypotecznego nieruchomości we wsi Piorunowie, numerem pierwszym oznaczonej, zabezpieczonych.

3. Wiktorji z Badowskich Popławskiej, współwłaścicielki części szlacheckiej Trzciankowizną nazwanej, we wsi Badowie górnem.

4. Rajzli z Rozensztajnów Minstrowej, Współwłaścicielki nieruchomości w mieście Tarczynie przy ulicy Warszawskiej pod numerem szóstym.

5. Chaima Wolfa Ejzenberga, właściciela nieruchomości w mieście Mszczonowie pod Nr. 23, i

6. Szymona Pruskiego, współwłaściciela nieruchomości w temże mieście Mszczonowie pod Nr. 2 położonych.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin na dzień 2 (14) Listopada r. b. w Kancelarji podpisanego wyznaczonym został.

Błonie dnia 14 (26) Kwietnia 1866 roku.
Gogolewski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

(*N. D. 4620*). *Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, iż nieruchomość w Warszawie pod Nr. 153 położona do pierwiastkowej regulacji hypotecznej wywołaną zostaje i że termin do tejże regulacji na dzień 3 (15) Grudnia jest oznaczony a do uskutecznienia dzieła regulacyjnego Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej Karol Hube, wyznaczony.

Wzywa zatem strony interesowane aby w terminie tym z prawami do nieruchomości takowej ściągającemi się przez dowody prawne wykazanemi, same lub przez pełnomocników urzędownie umocowanych stawiły się i opisaniu protokółu regulacyjnego obecne były a to pod prekluzją prawem z roku 1818 o przywilejach i hypotekach zagrożoną.

Decyzja nad dziełem regulacyjnem przez zwierzchność hypoteczną wydaną zostanie.

Warszawa d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1866 r.
Prezes, Polczycki.

(N. D. *4604*). *Sąd Pokoju Okręgu Błońskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości a mianowicie:

1. Ogrodu warzywnego w mieście Tarczynie przy trakcie Mszczonowskim położonego około pół morgi trzysto-prętowej obejmującego dotykającego z południa rzeki zwanej Tarczany a ze wschodu ogrodu Józefa Przyszewskiego do Jana i Juljanny z Mrukiewiczów małżonków Łobodowskich należącego i

2. Placu pustego po zgorzałej oberży drewnianej pozostałego, około morgi trzysto prętowej obejmującego w mieście Błoniu pod Nr. policyjnym dwudziestym przy szosie Warszawsko Kaliskiej sytuowanego pomiędzy posesjami, z południa Andrzeja Nagórskiego, z zachodu Franciszka Kujawskiego a ze wschodu dawniej Jakóba Bechnera a teraz Melchera w posiadaniu Teodora i Balbiny z Sielskich małżonków Koprzywów pozostającego.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym co do pierwszej nieruchomości dnia 3 (15) Listopada a co do drugiej dnia 2 (14) tegoż miesiąca i roku bieżącego.

Wzywa ich przeto aby do regulacji tej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega się zarazem że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie którego kolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do 7 k. 50 skazany zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwo prawne względem swych wierzycieli

Ogłoszenie decyzji, jakie w skutek aktu regulacji wydaną będzie w dniu 4 (16) Listopada r. b. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego nastąpi i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej obecnemi być winni.

Błonie d. 12 (24) Lipca 1866 r.
Podsędek Kołdrasiński.

(*N. D. 4603*). *Sąd Pokoju Okręgu Włocławskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości w mieście Włocławku pod Nr. 280 przy szosie do miasta Kowala wiodącej położonej składającej się 1. z domu mieszkalnego drewnianego pod dachówką, wozowni, stajni i kuźni do Jana i Honoraty z Żmudowskich małżonków Boboleekich należącej.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w sądzie tutejszym dnia 19 (31) Października r. bieżącego

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich eraz że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi d. 22 Października (3 Listopada) 1866 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Brześć d. 14 (26) Lipca 1866 r.
Podsędek,
Radca Honorowy, B. Miszkiel.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *4419*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w skutek reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 2 (14) Lutego roku bieżącego Nro 42,368/14123 odbywać się będzie w dniu 8 (20) Sierpnia r. b. i następnych o godzinie 12 w południe w kancelarji Urzędu Leśnego Balinka w Krasnem w obec Asesora Nadleśnego licytacja publiczna na sprzedaż drzewa w cięciach składających toż Leśnictwo mianowicie:

1 W obrębie Budy okręgu II N. 5 na przestrzeni mórg 22 pręt. 195 ocenionego na rs. 91 kop. $65^1/_2$.

2 W obrębie Grobelne okręgu II Nr. 4 na przestrzeni mórg 30 pręt. 13 ocenionego na rs. 167 k. 96.

3. W obrębie Wołkuszne okręgu II Nr. 3 i 4 na przestrzeni mórg 55 pręt. 234 ocenionego na rs. 244 k. 71.

4. W obrębie Czarnybrud okręgu II N. 5 na przestrzeni mórg 28 pręt. 121 ocenionego na rs. 106 k. 64.

5. W obrębie Płasku okręgu II Nr. 5 na przestrzeni mórg 32 pręt. 276 ocenionego na rs. 348 k. 36.

6. W obrębie Gorczyca okr. II N 5 na przestrzeni mórg 18 pręt. 204 ocenionego na rs. 117 k. 12.

7. W obrębie Strzelcowizna okręgu II Nr. 5 na przestrzeni mórg 24 pręt. 54 ocenionego na rs. 113 k. 86.

8. W obrębie Mikaszewo okręgu II. Nr. 4 i 5 na przestrzeni mórg 42 pręt. 280 ocenionego na rs. 283 k. 28.

9. W obrębie Mikaszuwek okr. II Nr. 5 na przestrzeni mórg 36 k. 31 ocenionego na rs. 17 k. $32^1/_2$.

10. W obrębie Krasne okręgu II Nr. 3 i 4 na przestrzeni mórg 30 pręt. 250 ocenionego na rs. 64 k. $65^1/_2$.

11. W obrębie Cytawice okręgu II Nr. 4 i 5 na przestrzeni morg 28 pręt. 234 ocenionego na rs. 124 k. 17.

12. W obrębie Kudrynki okręgu II Nr. 5 na przestrzeni mórg 16 pręt. 118 ocenionego na rs. 59 k. 19.

13. W obrębie Gruszki okr. II N. 5 na przestrzeni mórg 7 pręt. 146 ocenionego na rs. 37 k. 30. Razem ocenione na rs. 1,776 kop. $22^1/_2$.

Ten tylko przypuszczony będzie do licytacji publicznej o nabycie tego drzewa, kto złoży przed oznaczonym terminem delegowanemu Asesorowi Nadleśnemu kwit kasy gubernialnej powiatowej lub Urzędu Leśnego Balinka na wniesione vadium w gotowiźnie, listach zastawnych lub innych procentowych papierach skarbowych w kwocie odpowiadającej $^1/_{10}$ części wartości drzewa wyżej oznaczonej, jako to:

Z obrębu Budy 9.
Z obrębu Grobelne 17.
Z obrębu Wołkuszne 24.
Z obrębu Czarnybrod, Strzelcowizna, Mikaszuwek i Kudrynki 30.
Z obrębu Płasku 35.
Z obrębu Gorczyca 12.
Z obrębu Mikaszewo 28.
Z obrębu Krasne 6.
Z obrębu Cytawice 12.
Z obrębu Gruszki 4.

Nieutrzymujący się przy licytacji otrzyma zaraz upoważnienie do odebrania vadium, zaś vadium nabywcy przy podpisaniu protokułu licytacyjnego uzupełniane do $^1/_{10}$ części ogólnej sumy na licytacji postąpionej, pozostanie w kasie Skarbowej Królestwa jako kaucja.

Licytacja odbywać się będzie szczegółowo obrębami oprócz obrębu Czarnybród, Strzelcowizna, Mikaszuwek i Kudrynki, które wystawione być mają razem w jednej partji i rozpoczynać się będzie od sum szacunkowych wyżej oznaczonych.

Warunki do licytacji oraz warunki kontraktowe przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w biurze Rządu Guberuialnego Augustowskiego lub w kancelarji Urzędu Leśnego Balinka w Krasnem.

Suwałki, dnia 8 (20) Lipca 1866 roku.
p. o. Vice-Gubernatora, Ceretilew.
Zarządzający Wydziałem, Grabowski.
2) za Asesora Nadleśnego, Jahołkowski.

(N. D. *4316*). *Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.*

Podaje do wiadomości, że w d. 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w biurze Wójta Hminy w Powązkach, głośna licytacja in plus na sprzedaż do rozebrania opustoszałych budynków drewnianych, po b. fabryce tabacznej, w których część zdrowego i do budowy użyć się dającego budulcu jeszcze się znajduje.

Cena szacunkowa pomienionych budynków do licytacji na ogół lub szczegół ustanowiona, jest następująca,

Za szopę	Nr. 1	. . . .	Rsr. 75.
„	„ 2	. . . .	„ 100.
„	„ 3	. . . .	„ 250.
„	„ 4	. . . .	„ 25.
„	„ 5	. . . .	„ 220.
„	„ 6	. . . .	„ 20.
		Razem	„ 690

Przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium $^1/_{10}$ część ustanowionego szacunku, zaraz zaś po przybiciu winien nabywca cały postąpiony szacunek złożyć na ręce Wójta Gminy Powązki, a nabyte budynki swoim kosztem rozebrać i najdalej materjał w ciągu dni 25 do daty licytacji, z miejsca uprzątnąć.

Warszawa, d. 7 (19) Lipca 1866 roku.
3 Makulec.

(N. D. *4397*). *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 (20) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Warszawskiego przy ulicy Leszno w domu pod Nr. 734J5 położonym licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wybudowanie w mieście Grójcu nowej studni murowanej z zaprowadzeniem w niej pompy żelaznej ssąco-podnoszącej od sumy rs. 851 kop. 46 i pół zatwierdzonym kosztorysem ustanowionej to jest po wyłączeniu już kwoty rs. 135 na nieprzewidziane roboty i koszta dozoru technicznego w anszlagu oznaczony.

Mający zatem chęć przystąpienia do licytacji winien w terminie i miejscu wyżej oznaczonym złożyć opieczętowaną deklaracje do której dołączony być ma dowód jednej z Kas Skarbowych miejskich lub Banku Polskiego na deponowane w niej vadium w kwocie rub. sr. 86.

Bliższą wiadomość o warunkach entrepryzy tej dotyczących, powziąść można każdodziennie w biurze Naczelnika Powiatu w godzinach służbowych.

Deklaracje pisane być mają czysto, czytelnie bez żadnych poprawek lub skrobań na papierze stemplowym ceny kop. 15 podług wzoru niżej domieszczonego.

Warszawa d. 5 (17) Lipca 1866 r.
Wielogórski.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu z dnia 5 (15) Lipca r. b. Nr. 16459 składam niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się podjąć entrepryzy wybudowania nowej studni murowanej z zaprowadzeniem w niej pompy żelaznej ssąco-podnoszącej w rynku miasta Grójca w ścisłem zastosowaniu się do zatwierdzonego kosztorysu za sumę rs. kop. (tu wypisać literami i słowami sumę) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym i dobrze mi znanym.

Dowód na złożone vadium w ilości rs. 86 składam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie takowego przez pocztę na mój koszt upraszam

Pisałem w N dnia N mca N 1866 r.
(tu podpisać czytelnie imię i nazwisko z wymienieniem miejsca zamieszkania)

(N. D. *3916*). *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie licytacja w Biórze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego, in minus przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę zabrukowania ulic Piotrkowskiej i Lelowskiej, z urządzeniem na tej ostatniej ulicy mostu drewnianego w mieście Przyrowie. Suma anszlagowa na te roboty, wynosi rsr. 444 kop. $20^1/_2$, oraz pomoc bezpłatna szarwarkowa dni ciągłych $711^1/_2$, pieszych dni $186^1/_2$.

Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć dowód jednej z kas skarbowych lub miejskich, na deponowane w niej wadjum, bądź gotowizną, bądź papierami kredytowemi na kaucje przyjmowanemi, w ilości rsr. 44 kop $81^1/_2$, oraz świadectwo właściwej władzy policyjnej, co do swej zamożności, konduity, tak również pełnoletności, bez tych bowiem dowodów, deklaracja za nieważną będzie uznaną.

Bliższa wiadomość o warunkach tej entrepryzy, powziętą być może w Biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego w godzinach biurowych.

Deklaracje napisane być powinny czytelnie czysto bez poprawek lub skrobań, na papierze stemplowym ceny kop. 15, podług wzoru poniżej zamieszczonego.

Wieluń dnia 10 (22) Czerwca 1866 roku.
Śmidecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Wieluńskiezo, z dnia 10 (22) Czerwca 1866 r. Nr. 10955, składam deklarację podjęcia się entrepryzy zabrukowania ulic Piotrkowskiej i Lelowskiej, z urządzeniem na tej ostatniej

Dowód na złożone wadjum, w kwocie rsr 44 kop. 81½ składam, które jeżeli się nie utrzymam przy entrepryzie. sam odbiorę.

Warunki licytacyjne odczytałem i tym się w zupełności poddaję

Pisałem w N. dnia N. 1866 r. (tu wymienić czytelnie imie i nazwisko, oraz miejsce stałego zamieszkania.

mostu drewnianego w mieście Przyrowie, za sumę rsr. (tu wypisać liczbami i literami sumę.)

(*N. D. 4351*). *Naczelnik Powiatu Łowickiego.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. Nr. 56828/1847 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9 (21) Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano w biurze Naczelnika Powiatu Łowickiego w Łowiczu odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na przerestaurowanie lokalu na pomieszczenie Bióra Powiatowego i Kasy Powiatu w mieście Sochaczewie w domu murowanym do Marjanny Pawłowskiej należącym a to od sumy anszlagiem przez Rzad Gubermjalny zatwierdzonej na rs. 450 obliczonej.

Mający zatem chęć przystąpienia do licytacji winien w terminie i miejscu oznaczonem złożyć na stemplu deklaracje podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, do takowej dołączyć w oryginale kwit Kasy Skarbowej lub Banku Polskiego na złożone w gotowiźnie vadium gdyż bez dołączenia kwitu deklaracje za nieważne uznane zostaną jak niemniej i te, które nie podług wzoru napisane lub po terminie złożone jakowe też przyjętemi nie będą.

Vadium rzeczone a na pewność dotrzymania warunków złożone wynosić ma rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone będą, utrzymującemu się zaś przy licytacji vadium to z chwilą ukończenia licytacji dokompletować obowiązany do wysokości 1/5 części sumy na licytacji najmniej zadeklarowanej i takowe jako kaucją do czasu ukończenia robót będzie zatrzymane.

Warunki przedlicytacyjne wykaz kosztów i plan reperacji dotyczące w biurze Naczelnika Powiatu każdego dnia oprócz dni świątecznych w godzinach służbowych przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu z dnia 6 (18) Lipca r. b. Nr. 10788 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąść w entrepryzę przerestaurowanie lokalu na pomieszczenie Biura Powiatowego w mieście Sochaczewie w domu murowanym Nr. 97 na pierwszem piętrze do Marjanny Pawłowskiej należącym za sumę rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym które dobrze mi są znane.

Zaświadczenie kasy N na złożone w niej vadium w gotowiźnie rs. 45 do niniejszej deklaracji dołączam

Stałe moje mieszkanie jest w N. pisałem w N dnia N mca N 1866 r.

(podpisać imię i nazwisko)

Łowicz d. 6 (18) Lipca 1866 r.

Sakowski.

(*N. D. 4409*). *Naczelnik Powiatu Miechowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z zasady reskryptu Rządu Gubernjalnego, z dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. Nr. 35134, w dniu 5 (17) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana, w Biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego, odbywać się bedzie in minus licytacja na sprawienie utensyljów dla Magistratu miasta Słomniki. przez opieczętowane deklaracje, a to od sumy rsr. 152 kop 20 wykazem kosztów objętej. Przystępujący do podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany będzie jednocześnie z deklaracją, złożyć kwit Kasy Skarbowej, lub miejskiej, którejkolwiek, udowadniający złożenie wadjum 1/10 części sumy anszlagowej wyrównywające, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz po odbyciu licytacji powrócone będzie, zaś najmniejszą sumę deklarującemu. należy doliczyć do tegoż vadjum na kaucją, gotowizną kwotę, która ma wyrównywać 1/5 części sumy zadeklarowanej.

Warunki licytacyjne w godzinach biurowych, w Powiecie, każdego dnia, oprócz świąt przejrzane być mogą.

Miechów dnia 5 (17) Lipca 1866 roku.

J. Świerczewski.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia. z dnia 5 (17) Lipca r. b. Nr 7639, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wziąść w entrepryzę sprawienie i dostarczenie w ciągu terminu warunkami licytacyjnemi oznaczonego, od daty przyjęcia mej deklaracji, dla magistratu miasta Słomniki, utensyljów wykazem kosztów objętych, a to za sumę (wypisać cyframi i literami, tak ruble jak i kopiejki.) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, Kwit Kasy N. na złożone wadjum w kwocie rsr. N. składam, które w razie nieutrzymania się przy entrepryzie sam odbiorę, lub o zwrot takowego pocztą na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1866 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwiko)

(N. D. *4578*). *Naczelnik Powiatu Kieleckiego.*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 2 (14) Czerwca r. b. Nr. 1555/8015 oraz rozporządzenia Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 16 (28) Czerwca r. b N. 40946 podaje do publicznej wiadomości że na dostawę żywności dla więzień w miastach Kielce i Chęciny przez czas od dnia 19 Września (1 Października) 1866 r. do dnia 19 (31) Grudnia 1867 r. w biurze Powiatu Kieleckiego w dniu 16 (28) Sierpnia r. b do godziny 1 z południa odbywać się będzie głośna in minus licytacja za dzienną porcję więznia.

1. dla więzienia Kielce od dotychchasowej ceny kopiejek $6^{99}/_{100}$

2. dla więzienia Chęciny od dotychczasowej ceny kop $6^{25}/_{100}$.

Życzący przeto podjąć się tej entrepryzy zechcą się w czasie i miejscu wyżej wskazanem znajdować, zaopatrzeni w świadectwa kwalifikacyjne i vadium. do licytacji dla więzienia Kielce rs 750 do więzienia w Chęcinach rs. 500, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w biurze Powiatu Kieleckiego

Kielce d 12 (24) Lipca 1866 r.

Naczelnik Powiatu, Gautier.

(N. D. 4438). *Naczelnik Powiatu Gostyńskiego.*

W skutek reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z d. 11 (23) Czerwca r. b. Nr. 60,154/10,160, podaje do powszeehnej wiadomości, że w d. 11 (23) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana, w biurze Naczelnika Powiatu Gostyńskiego przed nim lub jego zastępcą, odbędzie się głośna in minus licytacja na pobudowanie mostu drewnianego na rzece Osetnica na trakcie bitym 2go rzędu z Gostynina do Płocka w teritorium miasta Gostynina, tudzież na zabrukowanie części ulicy Płockiej w kierunku tegoż traktu egzystującej, od sumy rs. 1571 kop. 13.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć na vadium 1/10 część sumy anszlagowej rs. 157 kop. 11, lub kwit na złożenie onego w Kasie Skarbowej okazać, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będzie, zaś przybicie otrzymujący, vadium to w gotowiźnie do 1/5 części sumy anszlagowej dokompletować winien, które jako kaucja na procent do Banku odesłane zostanie.

Anszlag kosztów i warunki przedlicytacyjne, w biurze Powiatu w godzinach służbowych każdego czasu z wyjątkiem dni świątecznych przejrzane być mogą.

(1) Kutno d. 8 (20) Lipca 1866 roku.

(N. D. 4554) *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя, по распоряженію Начальника госпиталя 28 числа сего Іюля мца съ10 часовъ утра, будетъ продаваться съ аукціоннаго торга разные госпитальные вещи исключенныя по негодности за 1 половину 1866 г.

Г. Варшава Іюля 16 дня 1866 г.

Смотритель Госпиталя,

Подполковникъ Парарщковъ.

(N. D. 4622). *Варшавская главная Складочная Таможня*

Варшавская Таможня симъ объявляетъ, что 28 Іюля (9 Августа), сего года съ 10 часовъ утра, будутъ продаваться въ Пакгаузѣ оной при улицѣ Хмѣльной, разные конфискованные товары, какъ то: ситецъ и жаконетъ бумажные, платки, тюль и шали шерстяные, чай и сигары а также 70 кусковъ полотна льнянаго, всего по оцѣнкѣ до 1680 р.

Варшава д. 19 (31) Іюля 1866 г.

Управляющій, Пейкеръ

(*N. D. 4614*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Pinkusa Epstejna, kupca w Warszawie pod Nr. 2322 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,000 z procentem 5% od dnia 1 Maja 1866 r., rs. 1,200, rs. 1,200 i rs. 672, wszystkich trzech z procentem od terminu, czyli ogółem rs. 5,072 z przynależnym procentem oraz kosztów od Joanny z Ładdych Idźkowskiej, Michała Idźkowskiego małnonki, obywatelki, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1449 lit. *A*, położonej, w temże mieście pod Nr. 1618 lit. *M*, zamieszkałej, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod N. 1449*a* obrane mającej, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną zestała:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Wielkiej pod Nr. 1449 lit. *a* położona, na gruncie czynszowym. do dominium directum Warszawskiego Instytutu S-go Kazimierza należącym się znajdująca, z którego opłaca się czynszu po rs. 3 rocznie, w Cyrkule policyjnym 8 administracyjnym 7 i 8, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Joanny z Ładdych Idźkowskiej, Michała Idźkowskiego małżonki należąca i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 1230 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv z cegły palonej na wapno murowany o parterze pierwszem piętrze, piwnicach, nad dach którego blachą żelazną kryty jest wyprowadzonych 5 kominów murowanych.
2. Kuczka z desek chrustem kryta.
3. Domek dla stróża z drzewa w słupy postawiony, gontami kryty z kominem murowanym.
4. Komórka z desek deskami na kryta.
5. Komorki piętrowe z kloaką w parterze w słupy postawione, tekturą smołowcową kryte.
6. Ogródek sztachetami otoczony.
7. Parkan z desek.
8. Podwórko małe w części kamieniami polnemi brukowane.

W nieruchomości tej jest 10 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilości ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. J. W. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Henryka Lipińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III, pod Nr. 405 w Warszawie urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 1 (13) Lipca 1865 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej Nieruchomości w Warszawie d. 1 (13) Lipca 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana dnia 5 (17) Września 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale tutejszym którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 14 (26) Lipca 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 14 (26) Lipca 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. *D. 4590*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Piechowskiego Urzędnika Banku Polskiego w Warszawie pod Nr. 830/1 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Chraszczewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 511 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,452 kop. 75 z procentem prawnym od dnia 1 (13) Lutego 1866 r. i kosztów od Stanisława Barbarskiego obywatela i właściciela nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr 66 położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 21 Czerwca (3 Lipca 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną zostala

NIERUCHOMOŚĆ,

na przedmieściu Praga przy Warszawie pod Nr. 66 przy ulicy Kościelnej dawniej Strzeleckiej zwanej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału IV w urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkulu XII, gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule Administracyjnym XII na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie czynszu rs. 2 kop. 88½ położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Stanisława Barbarskiego należąca, w dzierżawnem posiadaniu Alojzego Englisch za kontraktem urzędowym przed Dziewulskim Rejentem w d. 3 (15) Lipca 1865 r. na lat pięć od dnia 1 Lipca 1865 r. za cenę roczną po rs. 450 prócz podatków zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólniej rozległości łokci kw. miary nowopolskiej około 5,733 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa parterowy z mieszkaniami w podaszu gontami kryty z kominem murowanym.
2. Oficyna parterowa z mieszkaniami, facjatowemi z drzewa gontami kryta trzy kominy murowane mająca.
3. Komórki z drzewa gontami kryte.
4. Piwnica drzewem wyłożona, ziemią przykryta.
5. Budowla z drzewa gontami kryta, mieszcząca w sobie komórki, stajnie, wozownie i kloakę.
6. Brama z drzewa z furtką.
7. Budowla z drzewa gontami kryta.
8. Wozownie z drzewa pobudowane, gontami kryte.
9. Ogródek warzywny, w którym jest kilka sztuk drzew. jako to: akcja, jabłoń i gruszka dzika, ogrodzony jest sztachetami z łat rzniętych z furtką.
10. Altana gontami kryta z łat.
11. Piwnica oddzielna w ziemi, drzewem wyłożona, ziemią przykryta.
12. Parkan drewniany.
13. Ogródek w połowie krzewami z bzu wysadzony, w drugiej połowie warzywem zasiany, sztachetami otoczony, przy ogrodku tem stoi orzech włoski.
14. Altana z łat deskami kryta.
15. Parkanów z drzewa dwa.
16. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.
17. Śmietnik przy kloakach będący cembrowany.
18. Podwórze czyli dziedziniec niebrukowany. W nieruchomości tej jest 14 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymionionych, prócz tego jest jeden lokal zajęty przez dzierżawcę, a drugi dotąd przez nikogo nie zajęty.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Chraszczewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 511 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Ludwika Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV. w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1866 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyższej nieruchomości dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 5 (17) Września 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Chraszczewski, Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 11 (23) Lipca 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunalu Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 11 (23) Lipca 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D. 4611*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żadanie Leopolda i Agnieszki z Trzcińskich małżonków Starzyńskich obywateli, stale we wsi Jaciążku Gubernji Płockiej, a czasowo w Pradze przy Warszawie pod Nr. 263/4 zamieszkałych, tudzież Józefa Majewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Warszawie pod Nr. 526 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy S-to Jerskiej zamieszkałego, obrane mających w poszukiwaniu sum rs. 2,655 z procentem 5% od dnia 5 (17) Sierpnia 1860 r. liczącym się, i rs. 375 kosztów wyjęcia i doręczenia wyroku, oraz kosztów w egzekucji tej zrządzonych, od Marjanny z Sarnowskich Kosińskiej, Jana Kosińskiego małżonki, obywatelki, właścicielki dóbr Brzozowica z przyległościami czyli kolonją Urszulin zwaną, w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim położonych, w tychże zamieszkałej. Protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 15 (27) Lutego 1861 r. sporządzonym, zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Brzozowica z przyległością czyli kolonją Urszulin zwaną, w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w parafji Dobre w gminie Rudzienko (Jaźwińskiego) obecnie Makowiec duży położone, prawem własności do egzekwowanej Marjanny z Sarnowskich Kosińskiej, Jana Kosińskiego małżonki należące i w jej posiadaniu zostające, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości w przybliżonym sposobie około 397 dziesiatyn gruntu zawierające, gatunek gruntu w ogólności klasy drugiej żytniej mające.

Na gruncie tych dóbr egzystują następujące zabudowania:

1. Dom dworski z drzewa deskami szalowany słomą kryty z kominem murowanym.

2. Chlewki z bali w słupy słomą kryte.

3. Dom z drzewa w słupy wystawiony, słomą kryty, dwa kominy mający.

4. Ogród w części warzywny a w części fruktowy, w którym około sztuk sto drzew owocowych, resztę dzikich i inne krzewy, płotem z żerdzi tartych osłoniony, w ogrodzie tym jest kloaka deskami pokryta i jedna piwnica czyli parsk w ziemi, ziemią pokryty.

5. Domek z drzewa w słupy pod półdachem deskami kryty, komin murowany mający.

6. Zabudowanie drewniane w węgieł słomą kryte, mieszczące w sobie obory, wozownie, stajnie, wołownią i spichrz na podłodze z bali,

7. Dwa chlewki z bali w słupy pod półdaszkiem słomą kryte.

8. Stodoły drewniane w węgieł słomą kryte, przy którym jest urządzona maszyna młocarnia, sieczkarnia i wialnia, obok tego są dwa brogi stare z deskami słomianemi, przy drodze na wieś stoi figura S go Jana z postumentem murowanym, daszkiem cynkowym i krzyżykiem na tymże daszku.

9. Chlewki z drzewa w słupy słomą kryte.

10. Studnia cembrowana balami z żurawiem i kubłem okutym.

11. Karczma z drzewa w węgieł wybudowana słomą kryta komin murowany mająca, przy tej karczmie przystawione są.

12. Chlewki z bali słomą kryte.

13. Kuźnia z drzewa w węgieł pobudowana deskami kryta, z kominem murowanym.

14. Trzynaście chałup z drzewa słomą krytych z kominami murowanemi.

15. Pięć stodół z drzewa w słupy słomą krytych. Za zabudowaniami dworskiemi są trzy sadzawki w małej ilości zarybione i jeden stawek mały.

W dobrach Brzozowicy jest siedmnastu ogrodników, tudzież karczmarz, pachciarz, kowal i szewc z imion i nazwisk, oraz ich powinnościach w akcie zajęcia wymienionych.

W kolonji Urszulin są następujące zabudowania:

1. Chalupa z drzewa w słupy wystawiona, słomą kryta, komin murowany mająca; 2. Stodoły o dwóch klepiskach; 3. Studnia balami cembrowana z żurawiem; 4. Piwnica czyli parsk z bali w ziemi.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u dyrygującego sprzedażą Teodora Łąckiego Adwokata przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1775 w Warszawie zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale pierwszym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. Józefowi Siwickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w mieście Radzyminie urzędującemu, na ręce Antoniego Kardwonowskiego Podpisarza tegoż Sądu dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1861 r.

2. Janowi Hempel Wójtowi gminy Makowice, do której to gminy dobra Brzozowica należą, na ręce własne dnia 10 (22) Maja 1861 roku.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr dnia 27 Maja (8 Czerwca) 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 4 (16) Września 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Patron przy Trybunale Cywilnym tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 8 (20) Czerwca 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, d. 10 (22) Czerwca 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji gdy Leopold i Agnieszka z Trzcińskich małż. Starzyńscy będąc zapłaceni, zaprzestali popierać sprzedaży powyższych dóbr, przeto Józef Pęczyński wierzyciel hypoteczny kapitan pułku 6 dragonów Głuchowskiego wojsk Cesarsko Rosyjskich w Kaliszu konsystujący, zyskał wyrok w Trybunale tutejszym na dniu 12 (24) Lipca r. b. upoważniający go do dalszego popierania sprzedaży tych dóbr w miejsce tychże jak również Józefa Majewskiego, zarazem wyznaczający termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 2 (14) Września r. b. godzinę 10 z rana, w tym więc terminie na popieranie Ksawerego Karasińskiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, jako Obrońcy Pęczyńskiego Józefa w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w wydziale I odbędzie się przygotowawcze przysądzenie rzeczonych dóbr Brzozowica z przyległością czyli kolonją Urszulin zwaną w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej położonych.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5,130, którą Józef Pęczyński podaje w terminie przygotowawczym, a w terminie ostatecznym od $^2/_3$ części szacunku.

Warszawa d. 18 (30) Lipca 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 4613.

Podpisan Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 1678 przy ulicy S-to Jerskiej zamieszkały, Kurator wakującego spadku po Antonim-Ignacym dwóch imion Rudnickim otworzonego, zawiadamia i ogłasza.

Iż na podstawie decyzyi Trybunału Cywilnego w Warszawie na posiedzeniu Ekonomicznem w dniu 13 (25) Lutego 1865 r. zapadłej wystawia na publiczną sprzedaż w drodze beneficjalnej.

Nieruchomość Nr. 2,268 przy ulicy Stawki na gruncie emfiteutycznym w Warszawie położona dawniej do Antoniego Ignacego dwóch imion Rudnickiego należąca, składająca się.

a) Z domku w ziemi z cegły i z desek postawionego, o jednym kominie murowanym, deskami pokrytego, długości łokci 15 cali 12, szerokości łokci 7 cali 12 wysokości łokci 3.

b) Z gołębnika obok powyższego domku z desek postawionego, deskami pokrytego, długości łokci 2 cali 6, szerokości łokci 2 cali 6, wysokiego łokci 4.

c) Z piwniczki w ziemi wyłożonej deskami i gałęziami, długości, szerokości i głębokości po łokci 3 obok domku pod lit. a wykopanej.

d) Z piwnicy w ziemi wykopanej, deskami pokrytej i ziemią osypanej długości łokci 812 szerokości łokci 4, wysokości łokci 3 cali 12

e) Z chlewka po za domkiem ad a postawionego z desek, pokrytego deskami, o jednych drzwiach szpongowych, okutych na zawiasach i do kłudki, długiego łokci 3 cali 12, szerokiego łokci 2, wysokiego łokci 1 cali 12

f) Z ogrodzenia żerdziami na słupki, drogi z Nr. 2,309 Lipińskiego prowadzącej do ulicy Stawki, a idącego przez grunt nieruchomości Nr. 2,268 ogrodzenie to idzie dwoma stronami drogi, długie łokci 120.

g) Z drzewa owocowego sztuk 100 urodzajnego i różnego wieku i krzewów agrestowych pożyczkowych i kwiatowych

h) Z gruntu czynszowego 20,930 łokci kw. pod całą nieruchomość Nr. 2,268 z którego czynsz rocznie opłaca się do kościoła Panny Marji w Warszawie rs. 8 kop. 40.

Obszerniejsze opisanie relacja biegłych, pospół z taksą sądową d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1864 r. i następnego dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1864 r. sporządzona obejmuje.

Po odbyciu pierwszej publikacji niniejszego zbioru objaśnień, oraz warunków licytacyjnych w dniu 19 (31) Marca 1865 r. tudzież drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia w dniu 4 (16) Maja r. b. termin do stanowczego i ostatecznego przysądzenia na dzień 4 (16) Sierpnia 1866 r. godzinę 5 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału tutejszego w Warszawie w Wydziale 3. przy ulicy Długiej pod Nr. 549 przed W. Mijakowskim Sędzią Delegowanym rzeczonego Trybunału wyznaczonym został.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału 3 i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,163 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego, na złożenie zaś vadium kwoty rs. 500 jest przeznaczoną.

Warszawa d. 14 (26) Lipca 1866 r.

Stanisław Kendzierski, Patron Trybunału.

(N. D. 4616) Prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, machoniowe, zegary, lustra, lampy, garderoba męzka i damska i t. p., w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 z rana na Starym-mieście, i w tymże dniu o godzinie 11 z rana za Żelazną-bramą w Warszawie, w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 z rana na placu Grzybów w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Markiewicz Kmonik.

(N. D. 4608) W dniu 22 Lipca (3 Sierpnia) 1866 r. o godzinie 9 z rana na Sewerynowie, o godzinie 10 z rana około trzech Krzyży, a o godzinie 12 w południe na Starem-mieście w Warszawie, jako placach publicznych targowych, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe i jesionowe, zegary, lampy, bufet, pułki, samowar i t. p., przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną. *Jan Orłowski* Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N D. 4652) *Sprostowanie*

W numerze 168 Dziennika Warszawskiego z dnia 19 (31) Lipca r. b. została popełnioną pomyłka drukarska przez mylne wydrukowanie w ogłoszeniu od Zarządu Komunikacji daty licytacji na roboty reperacyjne na drogach bitych 1-go rzędu w czterech sekcjach t. j. wydrukowano: że, licytacja odbędzie się w dniu 26 Lipca (6 Sierpnia) r. b. a winno być, „Licytacja odbędzie się w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1866 r.” co niniejszem prostuje się.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. Za pozwoleniem Cenzury